Rok VII. WARSZAWA, dnia 1-go lutego 1932 r. Nr. 3

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

T R E Ś Ć:

Dr. B. Dederko — Jeszcze w sprawie ryżu 65
Inż. J. Radomyski — Dookoła reformy ubezpieczeń społecznych 67
Dr. J. Piekałkiewicz — Ceny pszenicy i żyta giełdowe a płacone producentom 72

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
Kalendarzyk posiedzeń Związku O. R. R. P. 78

PRZEGLĄD RYNKÓW
Edward Szturm de Sztrem — Produkcja zbożowa i rynki zbożowe 78
B. — Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju 80
I. — Rynki rybne 81
Rynki lniarskie 82
M. P. — Rynek przetworów ziemniaczanych 82

KRONIKA KRAJOWA
Finanse i kredyt 83
Produkcja i przemysł rolny 85
Podatki 85
Polityka handlowa 85
Zagadnienie agrarne 86
Przegląd ustaw i rozporządzeń 86
KRONIKA ZAGRANICZNA
Anglja 86
Hiszpania 86
Kanada 87
Niemcy 87
Rumunja 87
Szwajcarja 87
Stany Zjednoczone 87
Z. S. S. R. 87
WYDAWNICTWA NADESŁANE 88
STATYSTYKA 88

Jeszcze w sprawie ryżu.

W dniu 31 października 1931 r. ukazało się rozporządzenie, na mocy którego stawki celne na ryż zostały podwyższone z 56 gr. na 2 zł. 80 gr. od 100 kg. Zarządzenie powyższe wprowadzono w życie po wielokrotnych wystąpieniach sfer rolniczych, domagających się ograniczenia importu ryżu. Stwierdzić jednak należy, że ostatnia podwyżka stawek celnych bynajmniej nie powstrzyma importu ryżu, nie usunie zła, jaki i ten import wyrządza.

Jak to wskazuje załączona tablica, Polska rok rocznie importuje olbrzymie ilości ryżu.

Obroty ryżem.

Lata gospodarcze	Tonny		mil. zł.	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
1924/25	81.675	—	60,1	—
1925/26	24.036	47	16,5	0,026
1926/27	57.033	103	40,6	0,061
1927/28	98.477	119	63,2	0.077
1928/29	77.011	402	42,6	0,324
1929/30	40.150	5.667	19,6	3,637
1930/31	67,449	10.833	25,4	5,103

W latach słabszego urodzaju zbóż chlebowych jak np.: w roku 1927/28 przywóz ten osiągnął liczbę 98½ tysiąca tonn wartości przeszło 63 miljonów złotych. Ale i w latach wyjątkowo urodzajnych, jak w 1929/30 i 1930/31 import ryżu chociaż nieco zmniejszył się, jednak stale obciąża poważną kwotą nasz bilans handlowy i płatniczy.

Import ten pierwotnie, przed założeniem łuszczarni ryżu w Gdyni, składał się głównie z ryżu polerowanego — produktu gotowego. Dzięki zaś niskiej stawce celnej ryż ten na rynku wewnętrznym był stosunkowo tani.

Po uruchomieniu łuszczarni stosunki nie wiele się zmieniły, zmienił się tylko charakter importu: zamiast ryżu polerowanego, sprowadzamy ryż w błonce do dalszego przerobu. Łuszczarnia miała za zadanie ukrócić import gotowego artykuły, zaś sprowadzac tylko surowiec, produkując artykuł gotowy do konsumcji tak dla rynku wewnętrznego, jak i zagranicznego. W rzeczywistości zaledwie od 1929/30 r. g. łuszczarnia poczęła wysyłać zagranicę względnie nieduże ilości ryżu. W 1929 r. wywóz ten stanowił 5,2% im-

portu ryżu niełuskanego, w 1930 r. — 10,7%. zaś w ciągu 8 miesięcy 1931 r. — 18,7%. Tem niemniej, ilość ryżu przeznaczonego na rynek wewnętrzny jest nadal bardzo znaczna. Saldo przywozowe ryżu wynosiło w 1928 r. bezmała 101 tys. tonn, w 1929 r. — 53 tys. t., w 1930 r. — 48 tys. t., zaś w ciągu 10 miesięcy 1931 r. saldo przywozowe ryżu niewyłuszczonego wynosiło 75,5 ton, a saldo wywożonego ryżu wyłuszczonego, łamanego i t. p. — 17,8 tys. tonn. Uwzględniając zaś wartość przywozu i wywozu, saldo przywozowe w ciągu 10 mies. 1931 osiągnęło kwotę 16,8 milj. zł.

Z powyższego wypada, że łuszczarnia gdyńska nastawiona jest głównie na rynek wewnętrzny, zaś eksport zagranicę artykułu uszlachetnionego jest czynnością zaledwie dodatkową — sporadyczną.

Nadmierny przywóz ryżu, a tem samem zbyt duże spożycie tego artykułu tłumaczy się przedewszystkiem niską jego ceną. Mianowicie ceny hurtowe ryżu loco Warszawa za 100 kg. wynosiły:

Rok	Cena hurtowa ryżu wyłuszczonego	Cena hurtowa kaszy jęczmiennej	Stosunek cen ryżu do kaszy jęczmiennej
styczeń 1914	99.42	44.20	2,25 : 1
1927	90.67	64.95	1,40 : 1
lipiec-wrzesień 1931	68.00	47.33	1,44 : 1

Cena ryżu stale jest wyższa od ceny kaszy jęczmiennej. Stosunek tych cen jednak był znacznie korzystniejszy dla rolnictwa krajowego przed wojną, niż obecnie. W tych warunkach ryż staje się bardzo niebezpiecznym konkurentem dla kasz krajowych, a konkurencja ta jest tembardziej szkodliwa, gdyż Polska produkuje duże ilości jęczmienia kaszanego, którego nadwyżki dochodzące niekiedy do 260 tys. tonn, zmuszona jest obecnie wywozić po niskich cenach zagranicę. — Do tego dochodzi również wywóz gryki oraz kaszy jęczmiennej i gryczanej, której zbyt staje się coraz trudniejszy na rynkach zagranicznych.

W ten sposób z rynku wewnętrznego wypierane są olbrzymie ilości jęczmienia i kasz (których eksport z konieczności popierany jest przy pomocy premij wywozowych) oraz gryki.

Jednocześnie należy podkreślić, że i nasz przemysł krochmalniczy przerabia na krochmal poważne ilości ryżu t. zw. łamanego, przez co zwęża się i tak ciasny rynek ziemniaczany, a jednocześnie podcina byt krochmalni rolniczych.

Nadmierny import ryżu do Polski spowodowany jest w głównej mierze zbyt słabą ochroną celną, znacznie niższą od ochrony w innych krajach, jak to wskazuje załączone zestawienie.

Cło na ryż w poszczególnych krajach:

	Cło w walucie kraju		Cło w zł. do 100 kg. w/g parytetu z dnia 14. II. 1931	
	ryż niepolerowany	ryż polerowany	ryż niepolerowany	ryż polerowany
Bułgarja	25 zł.	40	43.57	69.74
Czechosłowacja	36 kor.	36	9.53	9.53
Estonja	7.80 kor.	15.60	13.53	27.06
Finlandja	100 FM.	100	22.47	22 47
Grecja	6.5 md.	12.35	11.24	21.41
Jugosławja	4 zł. d.	7	6.91	12.08
Litwa	30 l.	50	26.70	44.50
Włochy	3 zł.	6.50	5.09	11 13
przeciętnie			17.38 63.8%	27.24 100%
Belgia, Holandja, Danja, Szwecja			b. c.	—

Zestawienie powyższe wskazuje tylko kraje niesamowystarczalne pod względem zbożowym, względnie posiadające ryż z własnych kolonij stosują do tego artykułu liberalną politykę celną. Dla tych krajów obojętne jest, czy dla pokrycia zbożowego importuje się zboża chlebowe strefy umiarkowanej czy też ryż. I dlatego tylko w krajach tych obserwujemy wysokie spożycie ryżu.

Odwrotnie, państwa wykazujące nadwyżki wywozowe zbóż chlebowych, bądź też popierające produkcję jęczmienia (Finlandja) bądź krajową produkcję ryżu (Włochy), stosują wysokie stawki celne nietylko na ryż polerowany, lecz również i na niepolerowany. Wręcz odmienną politykę celną stosujemy w Polsce. Tutaj ryż wyłuszczony i polerowany obciążony jest wysoką stawką 40 zł od 100 kg, natomiast surowice —w błonce sprowadzany za pozwoleniem Min. Skarbu obciążony jest znikomo małą stawką — 2 zł. 80 gr. od 100 kg. (przed ostatnią podwyżkę płacił 0,56 zł od 100 kg.) Podobnie i ryż łamany sprowadzony dla krochmalni za zezwoleniem Min. Skarbu płaci niską stawkę — 1 zł 80 gr od 100 kg.

Przemysł, korzystając z tak silnej ochrony celnej na artykuł gotowy może w znacznej części wykorzystać tę barjerę. Dzięki temu istniejąca łuszczarnia ma niejako mo-

nopol ryżowy na Polskę: wypuszcza na rynek duże ilości gotowego towaru względnie taniego, nie bojąc się konkurencji łuszczarni ryżowych zagranicznych. W ten sposób zabezpiecza się byt jednej przetwórni, kosztem interesów całego rolnictwa oraz dużego, od dawna rozwiniętego przemysłu młynarskiego.

Stawka na ryż polerowany jest dostatecznie wysoka; natomiast chcąc ograniczyć spożycie tego artykułu na rynku wewnętrznym, należy podnieść przedewszystkiem cło na ryż niewyłuszczony oraz wyłuszczony lecz w błonce, do 30 zł. wprowadzając do taryfy celnej uwagę, że ryż ten sprowadzony do wyrobu ryżu polerowanego przez porty polskiego obszaru celnego za pozwoleniem Min. Skarbu opłacać będzie cło równe stawce za jęczmień, czyli przynajmniej 17 zł. Taka konstrukcja stawek celnych uniemożliwi import towaru gotowego, podniesie cenę ryżu na rynku krajowym oraz da dostateczną gwarancję istniejącemu przemysłowi ryżanemu, że nie powstaną nowe konkurencyjne łuszczarnie. Stawka zaś 17 złotowa nie jest bynajmniej wygórowana, gdyż jak wspomniałem, w krajach posiadających wysokie cła na ryż, stawka na surowiec, tak się ma przeciętnie do stawek na artykuł gotowy, jak 63,8:100, czyli w taryfie naszej należałoby wprowadzić cło 25 złotowe. Jednak narazie wystarczyłaby stawka 17 zł, dałaby ona dostateczną prerogatywę przemysłowi ryżanemu i ograniczyłaby spożycie ryżu wewnątrz kraju. Pozatem sprowadzany jest do Polski ryż łamany przeważnie do wyrobu krochmalu. Import ten również jest wysoce szkodliwy, gdyż krajowe krochmalnie, produkujące towar z ziemniaka, nie mogą zbyć swej wytwórczości nie tylko wewnątrz kraju, ale i zagranicą. Celem wprowadzenia należytej ochrony tego przemysłu i produkcji ziemniaka należy również do taryfy celnej wprowadzić uwagę, że ryż łamany, zawierający całe ziarna najwyżej w ilości 5 proc. wagi, a przeznaczony do wyrobu krochmalu, araku, sprowadzany za pozwoleniem Min. Skarbu, opłacać będzie cło 10 złotowe.

Niestety, dotychczasowa liberalna polityka celna stosowana do ryżu jest dogodna jedynie dla łuszczarni. Jednak ani rolnictwo, ani najszersze warstwy ludności, ani też kraj cały nie czerpią najmniejszych korzyści z takiego stanu rzeczy — odwrotnie ponoszą niczem niepowetowane ciężkie straty.

Dr. B. Dederko.

Dookoła reformy ubezpieczeń społecznych.

Przeświadczenie o konieczności reformy ubezpieczeń społecznych istnieje u nas zarówno w sferach gospodarczych, jak i też rządowych od dość dawna, niemal od chwili wprowadzenia w życie ustawy o Kasach Chorych, wydanej w 1920 r., która odrazu okazała się wadliwą. Chociaż od tej chwili minęło sporo czasu, dotychczas wiele nie uczyniono w kierunku usunięcia chaosu, który pochodzi stąd, że nasze ubezpieczenia społeczne stanowią konglomerat różnorodnych, często przestarzałych przepisów prawnych i systemów, przeważnie przejętych po państwach zaborczych, oraz stąd, że w każdym b. zaborze odmienny jest stan ubezpieczeń, zarówno pod względem obowiązujących form jak i zakresu ich działania.

Okoliczności te uniemożliwiają wprowadzenie jednolitej polityki ubezpieczeniowej utrudniają wykonywanie nadzoru nad ubezpieczeniami przez Państwo, stwarzają nierówność pomocy ze strony ubezpieczeń w poszczególnych częściach kraju i wreszcie powodują niejednolitość obciążenia produkcji na obszarze Rzplitej, wszystko to jest z punktu widzenia interesów ogólno-państwowych bardzo poważną wadą.

Brak jednolitości obciążenia produkcji najdobitniej przejawia się w rolnictwie, a mianowicie gdy w województwach zachodnich obowiązują wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych i przeciętny wydatek roczny z tego tytułu w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wynosi ca. 24 zł, to w województwach centralnych analogiczny wydatek nie przekracza 3,50 zł, w Małopolsce 4,50 zł, zaś na Kresach Wschodnich 20 zł.

Pozatem istnieje jeszcze inny wzgląd, przemawiający za koniecznością rychłej naprawy naszych ubezpieczeń społecznych, a mianowicie zbyt wysokie obciążenie finansowe społeczeństwa, o czem świadczą sumy wpływów instytucyj ubezpieczeniowych, na które prawie w 90% składają się opłaty po-

noszone przez warsztaty wytwórcze za pracowników. Dochody te corocznie wzrastają i to w tempie szybszem, niż dochody Skarbu Państwa, jak to wynika z podanego poniżej zestawienia*):

Rok	Dochody Państwa	Dochody ubezp. społ.	Stosunek
	w miljonach złotych		
1926	1.902	314	16,5%
1927	2.573	423	16,4%
1928	3.047	571	18,7%
1929	3.046	632**)	20,8%
1930	2.835	651**)	22,3%

Jak widzimy z wyżej przytoczonych cyfr ubezpieczenia społeczne obracają bardzo poważnemi, jak na nasze stosunki gospodarcze, funduszami i stają się coraz to groźniejszym konkurentem dla Skarbu Państwa. Zjawisko to wysoce anormalne i niepokojące z punktu widzenia interesów państwowych, świadczy o przyroście finansów ubezpieczeń społecznych ze szkodą dla Państwa, któremu zabierają stosunkowo wielką część dochodu społecznego.

Od sumy dochodów ubezpieczeń społecznych zależy stan ich rezerw, które osiągnęły w 1930 r. olbrzymią, jak na nasze stosunki, sumę 700 milj. zł. (w roku 1926 wynosiły 211 milj. zł.). Nie przecząc potrzebie tworzenia funduszów zapasowych w ubezpieczeniach społecznych, stwierdzić jednak trzeba, że tempo wzrostu ich jest zbyt szybkie, a użycie niezawsze produkcyjne.

Z tej pobieżnej charakterystyki naszych ubezpieczeń społecznych wyraźnie wyłania się potrzeba daleko idącej ich zmiany w kierunku ujednostajnienia, usprawnienia oraz zmniejszenia nadmiernie wysokich ciężarów, jakie z tego tytułu ponosi krajowa wytwórczość, zwłaszcza w województwach zachodnich. Myślą przewodnią tej zmiany powinno być przeświadczenie, że w naszych warunkach gospodarczo-socjalnych istnienie przymusowych ubezpieczeń społecznych jest koniecznością. Istotne zaś korzyści z ubezpieczeń dla społeczeństwa dadzą się jedynie osiągnąć przez racjonalne rozwiązanie zagadnienia ich ustroju, któryby z jednej strony nakładał na produkcję ciężary w granicach możliwości gospodarczych, z drugiej zaś zapewniał klasie pracującej świadczenia w rozmiarach, na jakie nasza obecna rzeczywistość pozwala.

Pragnąc, ażeby zreformowane ubezpieczenia społeczne w Polsce, spełniły wyżej zakreślone zadanie, trzeba przy ustalaniu ich ustroju usunąć wszystkie te czynniki, które oddziaływują ujemnie na działalność dotychczas istniejących u nas systemów ubezpieczeniowych. Najważniejszemi z tych czynników są:

1) nadanie organizacji ubezpieczeń społecznych charakteru klasowego wskutek przewagi w jej administracji reprezentacji pracowników, a więc grupy, która ponosząc mniejsze ciężary finansowe, jest siłą rzeczy w nieznacznym tylko stopniu zainteresowana w tem, ażeby gospodarka instytucyj ubezpieczeniowych była racjonalna;
2) niesłuszny rozkład ciężarów z tytułu ubezpieczeń na poszczególne działy produkcji, z których np. rolnictwo, reprezentujące małe ryzyko zawodowe, ponosi niewspółmiernie wielkie obciążenie na rzecz ubezpieczeń;
3) przerost finansów ubezpieczeń społecznych, które, pobierając od społeczeństwa na pokrycie jak na nasze stosunki ekonomiczne, nadmiernych świadczeń dla pracowników (szczególnie w ubezpieczeniu na wypadek choroby i w ubezpieczeniu pracowników umysłowych), gromadzą znaczne fundusze, przeznaczane często na cele niewłaściwe, względnie nieodpowiadające istotnym zadaniom ubezpieczenia społecznego;
4) powszechność ubezpieczenia, wskutek czego do obowiązku ubezpieczenia pociągani są pracownicy bez względu na wysokość dochodu, wiek i rodzaj zajęcia, którzy pomocy społecznej, albo wogóle nie potrzebują, albo też nie nadają się do objęcia ich ubezpieczeniem społecznem;
5) nadanie instytucjom ubezpieczeń społecznych monopolu, wskutek czego weyliminowany został pożądany w każdym wypadku moment emulacji, pobudzający dążenia do sprawnej i oszczędnej gospodarki.

Mówiąc o potrzebie gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce, podkre-

*) Według danych Gł. U. St. i Roczników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, wydawnictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

**) Według obliczeń p. J. B. „Przegląd Gospodarczy" nr. 7 z 1931 r. przeprowadzonych na podstawie zestawień rachunkowych instytucyj ubezpieczeń społecznych.

ślić należy, że powinno się do niej przystąpić z całą ostrożnością ze względu na daleko idące konsekwencje, jakie reforma taka przyniosłaby nietylko dla obecnie istniejących ubezpieczeń, ale dla całego życia społeczno-gospodarczego kraju. Zważyć bowiem należy, że poza b. zaborem pruskim, ubezpieczenia społeczne są dopiero w zaczątku swego rozwoju, że większość kraju niektórych działów ubezpieczeń (np. ubezpieczenie od inwalidztwa i na starość) wogóle nie posiada, a inne np. ubezpieczenie na wypadek choroby nie jest w pełni przeprowadzone, gdyż nie jest ono rozszerzone na wszystkie w ustawie przewidziane kategorje pracowników. Biorąc te względy pod uwagę, wypowiadały się sfery gospodarcze za przeprowadzeniem reformy ubezpieczeń etapami, z których pierwszym byłoby uzdrowienie i wzmocnienie ustroju Kas Chorych, które mają stanowić w przyszłości podstawę organizacyjną innych ubezpieczeń.

Reforma tego ubezpieczenia jest przedewszystkiem konieczną z punktu widzenia interesów rolnictwa, które, ponosząc równie wysokie obciążenie jak w innych gałęziach produkcji (około 7,5% od zarobków), korzysta z tego ubezpieczenia w znacznie mniejszym stopniu (mniejsze ryzyko choroby na wsi, trudności w korzystaniu ze świadczeń, niższe wymagania pracowników wiejskich co do świadczeń i t. p.). Następnym etapem winno być ujednostajnienie i rozszerzenie na terenie całego Państwa innych gałęzi ubezpieczeń, a dopiero potem scalenie ich pod względem administracyjnym, a może nawet i organizacyjnym celem zmniejszenia kosztów procedury ubezpieczeniowej.

Słuszność tego rodzaju zapatrywań potwierdziły ostatnio zaszłe wydarzenia w dziedzinie ubezpieczeń społecznych we Francji, w Niemczech i Austrji. We Francji, w ciągu kilku lat przygotowywana, a wydana w połowie roku 1930, wielka ustawa o scalonych ubezpieczeniach, natrafiła na cały szereg przeszkód i trudności przy wprowadzaniu jej w życie, z których może największą jest wzrost kosztów produkcji, skutkiem czego nie została ona dotychczas całkowicie wykonana. W Niemczech, gdzie rozwój ubezpieczeń społecznych osiągnął punkt kulminacyjny, widzimy znowu, że mimo kolosalnych dochodów ubezpieczeń społecznych, przekraczających sumę 6 miljardów marek rocznie, które obciążają w poważnym stopniu produkcję tamtejszą, ubezpieczenia nie są w stanie wywiązywać się z zobowiązań, jakie nakłada na nie ustawa w stosunku do ubezpieczonych. Z tego powodu w Niemczech coraz bardziej staje się aktualnem poddanie gruntownej, liczącej się z nowoczesnemi prądami, rewizji dotychczas tam stosowanego i uznanego powszechnie za klasyczny, systemu ubezpieczeń społecznych, a to w kierunku zmiany ich podstaw i zakresu działania. Jako zapoczątkowanie tej zmiany uważać należy postanowienia, wprowadzone przez wydaną w lipcu 1930 r. ustawę t. zw. „Notverordnung", wydaną pod hasłem ratowania finansów Rzeszy, nadszarpniętych nadmiernemi wydatkami społeczeństwa na cele opieki socjalnej. Z łatwością można stwierdzić, że w Niemczech punktem wyjścia sanacji ubezpieczeń jest dążenie do zmniejszenia ciężarów produkcji i wydatków ubezpieczeniowych, co ma nastąpić przez redukcję niektórych świadczeń dla ubezpieczonych, usprawnienie organizacji ubezpieczeniowej, udzielanie świadczeń istotnie potrzebującym, wprowadzenie oszczędności w administracji i ograniczenie do minimum wydatków na inwestycje.

Analogiczny stan rzeczy ujawnia się również w zakresie ubezpieczeń społecznych w Austrji, które stanęły przed zupełnem bankructwem, nie mogą podołać wydatkom, jakiemi są obarczone.

Z wyżej przytoczonych faktów narzuca się wniosek, że w chwili obecnej jesteśmy świadkami powszechnego kryzysu ubezpieczeń społecznych i w związku z tem stoimy w przededniu zasadniczych przeobrażeń w tej dziedzinie, których kierunek i charakter jeszcze w chwili obecnej trudno dokładnie określić. Fakt ten powinien w każdym razie stanowić dla nas wskazówkę, aby przygotowywanie reformy naszych ubezpieczeń społecznych poprzedzić szczegółową analizą przyczyn i skutków kryzysu ubezpieczeń w innych krajach, oraz brać pod uwagę tendencje, jakie się obecnie ujawniają w kierunku uzdrowienia tego działu opieki społecznej. Jedną z tych tendencyj, coraz częściej występującą, a wymagającą niewątpliwie wszechstronnego zbadania, jest oparcie ubezpieczeń społecznych na podstawie indywidualnej kapitalizacji przymusowej, polegającej na życiowo i go-

spodarczo uzasadnionym zmyśle oszczędności i zapobiegliwości jednostki ludzkiej.

Częściową tylko reformę ubezpieczeń umożliwia wydany dekret z dnia 29. XI. 1930 roku o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, dotyczący wyłącznie ustroju wewnętrznego tych instytucyj i regulujący tryb ich postępowania administracyjnego. Dekret ten zawiera cały szereg postanowień racjonalnych, umożliwiających w znacznym stopniu usprawnienie gospodarki tych instytucyj, nie wprowadza on jednak tych wszystkich zmian, jakie na podstawie dotychczasowego funkcjonowania naszych ubezpieczeń społecznych okazały się konieczne.

Jedną z ujemnych stron dekretu jest utrzymanie istniejącej dotychczas w administracji Kas Chorych — liczbowej przewagi reprezentacji pracowników nad reprezentacją pracodawców, a nawet rozszerzenie tego stanu na instytucje wszystkich innych działów ubezpieczeniowych, w których stosunek tych dwóch grup dotychczas był równy. Pozatem nieuzasadnionem wydaje się pozostawienie przez dekret t. zw. Okręgowych Związków Kas Chorych, których racja bytu, jak wykazało dotychczasowe doświadczenie, jest nader wątpliwa, a niewątpliwie będzie zbędną w przyszłości wobec łączenia na mocy dekretu obecnych Kas Chorych w wielkie jednostki administracyjne. Pozostawienie Okręgowych Związków przyczyni się do niepotrzebnego zwiększenia kosztów ubezpieczenia.

Jeżeli idzie specjalnie o interesy rolnictwa, to trzeba wyraźnie zaznaczyć, że dekret nie uwzględnia ich zupełnie, a przeciwnie pogarsza nawet sytuację rolnictwa w powiatach, leżących wokół większych miast. Dekret bowiem znosi postanowienie o istnieniu odrębnych dla większych ośrodków miejskich Kas Chorych. W ten sposób na przyszłość będą istnieć wspólne Kasy Chorych ubezpieczające razem pracowników miast oraz pracowników wiejskich z okolicznych powiatów, co dziać się będzie ze szkodą dla interesów tych ostatnich, gdyż — jak wiadomo — pracownicy miejscy wykorzystują nadmiernie Kasy Chorych kosztem wsi.

Rzecz wątpliwa, czy przeprowadzona obecnie na mocy dekretu, komasacja Kas Chorych, której w wyniku zamiast dotychczas istniejących 243 powiatowych i miejskich Kas Chorych powstanie tylko 61 wielkich, obejmujących po kilka powiatów Kas, okaże się właściwą dla stosunków wiejskich. Raczej trzeba przypuszczać, że tworzenie na prowincji Kas Chorych o tak rozległych okręgach działania może nie przynieść spodziewanych oszczędności, co było przecież motywem scalenia Kas, a natomiast utrudni udzielanie pomocy ubezpieczonym, zamieszkałym na wsi, jak i też utrzymywanie łączności między Kasami a przedsiębiorstwami rolnemi (pracodawcami).

Zaznaczyć należy, że omawiany dekret ma charakter prowizoryczny, gdyż obowiązywać będzie do czasu przeprowadzenia zasadniczej reformy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, która obejmie całość, a więc zarówno organizację, zakres, jak i stronę materjalną tego ubezpieczenia.

Nad zagadnieniem reformy ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych wogóle, a ustawy o Kasach Chorych w szczególności, pracuje już od dłuższego czasu Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Rezultatem tych prac był znany powszechnie projekt ustawy o scalonem ubezpieczeniu społecznem, który w ramach wspólnej organizacji, komasował również finanse poszczególnych, dotychczas całkowicie odrębnych rodzajów ubezpieczeń. Projekt ten spotkał się z silną krytyką naszych sfer gospodarczych i niektórych fachowców z dziedziny ubezpieczeniowej. Jednym z najważniejszych zarzutów przeciwko temu projektowi było, że przewidywał on świadczenia dla ubezpieczonych w normach znacznie wyższych, aniżeli obecne, wskutek czego realizacja tego projektu zamiast przynieść redukcję dotychczasowego nadmiernego obciążenia produkcji, dałaby w wyniku dalszą jego zwyżkę. Prócz tego poważne zastrzeżenia i wątpliwości budziło przewidziane w projekcie scalenie materjalne wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych, co stanowiło nowość, w tej formie nigdzie dotąd niespotykaną i w praktyce niezbadaną.

W związku z wyżej wymienionym projektem reformy ubezpieczeń społecznych drogą ich scalenia organizacyjnego i materjalnego, sfery gospodarcze wysunęły postulaty, które dadzą się streścić następująco:

1. Praca w kierunku gruntownej reformy ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych w celu jego racjonalizacji i przystosowania do

możliwości gospodarczych i socjalnych naszego kraju, winna być podjęta jak najprędzej. Praca ta winna być rozpoczęta od przebudowy ustroju ubezpieczenia na wypadek choroby, które stanowi podstawowe ubezpieczenie.

2. Obok ubezpieczania pracowników w Kasach Chorych publicznych winna istnieć możliwość ubezpieczenia w zastępczych Kasach, stworzonych przez pracodawców, działających pod kontrolą Państwa.

3. Całkowita składka na ubezpieczenia społeczne powinna być ustalona na poziomie znacznie niższym, aniżeli obecnie, zaś rozmiar świadczeń dla ubezpieczonych powinien być ściśle dostosowany do wysokości składki, celem zapewnienia organizacji ubezpieczeniowej niewzruszonej równowagi finansowej, wykluczającej w przeszłości niedobory, względnie konieczność podwyższania ustalonej w ustawie stopy składki.

4. Zważywszy, że zmniejszenie dotychczasowych ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych da się osiągnąć przez sprawną i oszczędną gospodarkę instytucyj ubezpieczonych, uznaje się za niezbędne, aby projektowana ustawa:

a) ograniczyła wydatki administracyjne przez jak najdalej idące uproszczenie systemu administracyjnego i zmniejszenie manipulacyj biurowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych;

b) uzależniała wydatki inwestycyjne od stanu finansowego instytucyj ubezpieczeniowych, oraz od istotnej ich potrzeby, która winna być wyraźnie stwierdzona przez władzę nadzorczą;

c) zawierała przepisy, mające na celu walkę z nadużyciami ze strony ubezpieczonych i zapobieganie korzystaniu ze świadczeń bez rzeczywistej potrzeby, przez pociągnięcie ubezpieczonych do udziału w kosztach pomocy lekarskiej i świadczeń leczniczych.

5. Celem uniknięcia tych wszystkich ujemnych skutków, jakie dla gospodarki instytucyj ubezpieczeń przynosi przewaga reprezentacji pracowników nad reprezentacją pracodawców, należy zrównać udział w administracji ubezpieczenia przedstawicieli pracodawców i pracowników. O ile postulat ten byłby z tych, czy innych względów nie do przeprowadzenia, wówczas w organach wszystkich instytucyj ubezpieczeń mandaty winny być podzielone równo między przedstawicieli pracodawców, pracowników, oraz nominatów mianowanych przez Rząd względnie samorząd terytorjalny. Wprowadzenie nominatów zapewniłoby instytucjom ubezpieczeniowym możność prawidłowej działalności, gdyż stanowiliby oni czynnik objektywny, wyrównujący ewentualne różnice zapatrywań pozostałych dwóch grup, oraz wzmocniłoby nadzór ze strony Państwa.

6. Z uwagi na odrębne warunki pracy w rolnictwie i zawodach pokrewnych (małe ryzyko zawodowe, specyficzny charakter pracy, odmienny system wynagrodzenia i t. d.), uważa się za konieczne, aby ubezpieczenie społeczne pracowników rolnych i zawodów pokrewnych uregulowane było tak pod względem organizacyjnym, jak i materjalnym na specjalnych podstawach, odmiennych aniżeli w innych gałęziach produkcji.

7. Z uwagi na charakter społeczny instytucyj ubezpieczeń i humanitarne cele, dla których są powołane, uważa się za konieczne wyeliminowanie z zakresu ich działalności zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw wytwórczych (aptek, wytwórni środków opatrunkowych, leczniczych i t. p.), co mija się z zadaniami ubezpieczenia społecznego i stwarza szkodliwą konkurencję dla przedsiębiorstw prywatnych.

Wysuwając wyżej sprecyzowane postulaty w sprawie zasadniczej reformy ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych i uznając za konieczne jak najrychlejsze przystąpienie do niej, sfery gospodarcze zdają sobie sprawę z tego, że na przeprowadzenie takiej reformy potrzeba dłuższego czasu, być może kilku lat. Okres obecnego kryzysu gospodarczego, nie jest odpowiedni na wprowadzenie odrazu w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej, zmieniającej gruntownie obecny stan rzeczy w tej dziedzinie, każda bowiem tego rodzaju zmiana pociąga za sobą koszty i nieuniknione wstrząsy, mogące pogorszyć sytuację ekonomiczną kraju w chwili, gdy sytuacja ta jest już i tak bardzo ciężka.

Tymczasem obecne położenie produkcji, szczególnie na zachodzie Polski, gdzie życie gospodarcze obciążone jest najwyżej opłatami na rzecz urządzeń socjalnych, wymaga wydatnego zmniejszenia tych opłat już w najbliższym czasie. W przeciwnym razie większość warsztatów produkcji nie będzie w możności ponosić nadal, ani przekraczających ich

siłę płatniczą bieżących składek ubezpieczeniowych, ani tembardziej uregulować poważnej, coraz to bardziej wzrastającej kwoty zaległości, co w konsekwencji pociągnie za sobą bankructwo instytucyj ubezpieczeniowych.

Z tego też względu, niezależnie od prac nad zasadniczą reformą ubezpieczeń społecznych, niezbędne jest poczynienie w drodze doraźnej zmian w obecnie obowiązującem ustawodawstwie, które w swym efekcie obniżyłyby natychmiast ciężary socjalne, pod któremi ugina się nasza wytwórczość krajowa.

Inż. J. Radomyski.

Ceny pszenicy i żyta giełdowe a płacone producentom.

Najłatwiejszemi do stwierdzenia są ceny towarów, ustalane na giełdach, gdyż ich wysokość jest określaną oficjalnie przez odpowiednie organa giełdy, a następnie publikowana, zwykle w bardzo szybkiem tempie. Dlatego też przy badaniach wszelkiego rodzaju najchętniej posługujemy się cenami giełdowemi, chociaż o ile chodzi o ceny otrzymywane przez producentów, wiemy, że ceny giełdowe różnią się od cen płaconych producentom, a to tem więcej, im dalszą jest droga, którą przebywa towar od producenta do giełdy, przyczem znaczenie ma zarówno odległość towaru w przestrzeni, jak i odległość handlowa, to jest ilość pośredników, przez których towar musi przejść od producenta do giełdy.

Analizując ceny artykułów rolnych, w szczególności pszenicy i żyta, które nas w tym artykule specjalnie interesują, posługujemy się również zwykle cenami giełdowemi. Dobrze jednak zdać sobie sprawę, w jakim stosunku znajdują się ceny giełdowe pszenicy i żyta do cen otrzymywanych przez rolników i czy ten stosunek jest stały, czy też ulega zmianom w zależności od zmian, zachodzących w cenach giełdowych.

Wychodząc już tylko z założeń ogólnych, możemy powiedzieć, że ceny płacone producentom w różnych powiatach Polski nie mogą być równe wskutek różnych warunków gospodarczych i różnej odległości od rynków zbytu, względnie zakupu.

Ceny w tych okolicach, w których własna produkcja nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb będą wyższe, gdyż powinny pokryć koszty przewozu zboża i koszty pośrednictwa, przyczem ich wysokość zależy od odległości okolic, przez które rynek miejscowy jest zaopatrywany. Naogół można się spodziewać, że ceny zbóż płacone producentom miejscowym będą wyższe od cen giełdowych, gdyż producent miejscowy nie ponosi kosztów przewozu, lub są one dla niego daleko mniejsze.

Drugi typ stanowią te okręgi, w których produkcja i konsumcja odpowiednich zbóż równoważy się. W tych okręgach ceny powinny być naogół niższe od cen w okręgach, w których własna produkcja nie wystarcza na zaspokojenie konsumcji. Poziom cen w samowystarczalnych okręgach nie powinien jednak odbiegać zbyt daleko od cen giełdowych, albowiem zbyt wysokie ceny mogą spowodować przywóz zbóż z innych okręgów, zbyt niskie zaś ich wywóz.

Trzecim typem są okręgi rolne posiadające nadwyżkę produkcji nad zapotrzebowaniem konsumcji miejscowej. W tych okręgach ceny będą najniższe, przyczem różnica pomiędzy cenami miejscowemi a giełdowemi będzie tem większą, im większą jest odległość od rynków zbytu.

Dla szczegółowego oświetlenia ustosunkowania cen giełdowych pszenicy i żyta do cen płaconych producentom powinniśmy przeprowadzić badania dla całej Polski, jednakże badanie to wymaga zbyt wiele pracy i dlatego musimy się ograniczyć do metody reprezentacyjnej, porównując ceny każdej z trzech naszych giełd zbożowych: warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej z cenami, płaconemi producentom w trzech różnych powiatach w okręgu każdej z giełd, przyczem jeden powiat musi reprezentować okręgi, w których własne zboże nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania, drugi, w których istnieje równowaga pomiędzy produkcją a spożyciem, a trzeci te powiaty, w których istnieje nadwyżka wywozowa. Wybór tych powiatów najlepiej byłoby przeprowadzić na podstawie danych osobno dla pszenicy, osobno

dla żyta, jednakże takich danych nie posiadamy, musimy się więc ograniczyć do scharakteryzowania typu powiatów na podstawie wyników ich obrotu zbożami chlebowemi, przyczem winien być wzięty pod uwagę obrót nie tylko pszenicą i żytem w ziarnie, lecz również i obrót mąką po przeliczeniu na ziarno. Odnośne dane możemy znaleść w pracy J. Piekałkiewicza i St. Rutkowskiego „Okręgi gospodarcze Polski" *). W pracy tej zostały opublikowane dla wszystkich powiatów rzeczywiste nadwyżki i niedobory zbóż chlebowych według statystyki kolejowej dla 10 miesięcy, od marca do grudnia 1924 r., oraz za cały rok 1925 r. Obliczenia powyższe nie uwzględniają obrotu zbożami na furmankach, jednakże należy przypuszczać, że obrót ten z jednego powiatu od drugiego nie ma naogół większego znaczenia.

Bierzemy przedewszystkiem powiaty, w których znajdują się giełdy: warszawski, lwowski i poznański, ażeby móc porównywać ceny giełdowe z cenami płaconemi producentom w nieznacznej odległości od giełdy. Pozostałe powiaty były wybrane przez nas jako typowe dla swej grupy, posiadające znaczny odsetek ludności rolnej i niezbyt odległe od giełdy. Ogólną ich charakterystykę podajemy w następującej tabelce.

Pożądanem byłoby zbadanie cen dla wszystkich miesięcy każdego roku, jednakże praca taka przekracza nasze możliwości; musimy się ograniczyć do wybrania tylko najbardziej charakterystycznych momentów w każdym roku. Ważnemi są ceny istniejące niezwłocznie po zbiorze, w naszych warunkach więc ceny września; jest to okres cen najniższych. Drugim ciekawym momentem jest okres przednówkowy — czerwiec. Wzięliśmy pozatem dwa okresy pomiędzy wrześniem i czerwcem, to jest grudzień i marzec, otrzymując tą drogą ceny w odstępach kwartalnych. Uwzględnione powiaty

Powiat	Odsetek ludności rolniczej w 1921 r.	W stosunku do 5 głównych ziemiopłodów w 1924/25 r.		Nadwyżka lub niedobór zbóż chlebowych na 1 mieszk. kg.	
		% żyta	% pszen.	1924	1925
Warszawa .	47,8	35,4	3,9	— 30,9	— 34,4
Węgrów . .	79,2	41,4	6,1	+ 2,7	+ 7,0
Ciechanów .	73,8	37,8	11,1	+173,7	+159,0
Kartuzy . .	82,3	46,5	1,6	— 56,3	— 40,2
Poznań . .	19,4	50,3	3,5	+ 31,4	+ 4.0
Wągrowiec .	70,0	55,8	3,8	+321,4	+452,9
Lwów . . .	28,2	20,1	16,7	— 76,9	— 58,5
Żółkiew . .	81,3	27,4	19,5	+ 0,9	+ 1,4
Radziechów .	80,4	31.4	21,9	+151,0	+128,3

Ceny płacone producentom są opracowywane przez Główny Urząd Statystyczny według informacyj, otrzymywanych od korespondentów rolnych o cenach istniejących w połowie każdego miesiąca. Dla uzgodnienia w czasie cen giełdowych z cenami płaconemi producentom wzięliśmy z Wiadomości Statystycznych notowania giełdy za tydzień, kończący się przed 15, licząc się z tem, że dzięki rozpowszechnianiu w prasie codziennej, a nawet przez radjo, notowań giełdowych, ceny te powinny wywierać niezwłoczny wpływ na ceny płacone producentom:

*) Kwartalnik Statystyczny z 1927 r. t. IV, zeszyt 3.

Ceny pszenicy w złotych za q:

Rok Miesiąc	Giełda w Warszawie	Ceny płacone producentom w powiat.			Giełda w Poznaniu	Ceny płacone producentom w pow.			Giełda we Lwowie	Ceny płacone producentom w pow.		
		Warszawa	Węgrów	Ciechanów		Kartuzy	Poznań	Wągrowiec		Lwów	Żółkiew	Radziechów
1928												
III	54,60	53,57	55 36	52.90	49.65	55.00	52,23	50,75	—	52,00	51,71	51,75
VI	58,55	58,15	59.73	57.85	51.90	54.58	54 38	51,39	—	59 25	58,67	56,80
IX	47,55	46,85	48.92	44.17	42.40	45.40	43,79	42,65	—	47.78	44,67	43,92
XII	45,30	45,00	45.45	41.00	41.65	44.38	42,00	41,05	—	45,40	44,58	42,09
1929												
III	51,10	48,59	50.23	45.31	47.95	48.40	45.50	45,37	55,25	50,70	49,08	48,50
VI	46,88	42,64	44.60	41.40	43.67	42.00	41,67	41,25	48,10	41,30	41,17	40,93
IX	40,13	38,79	40.17	35.65	39.19	44.00	37,25	37.60	42,00	37,20	36,75	37,29
XII	39,81	38,70	37.53	35.95	36.13	37.67	36 19	26,05	39,55	35,09	34,08	34,18
1930												
III	34,50	33.84	34.43	30.95	32.13	32.55	32.11	30,50	35,75	31,83	29,93	30,50
VI	42,25	38.89	39.64	38.40	40.00	34 80	38.38	37,90	40,00	33,20	34,64	37,07
IX	30,50	30.00	31.23	27.85	28.13	31.33	28.06	26,00	27,50	25,40	23,33	23,85
XII	27,92	27.13	27.80	25 87	24.00	26.56	24.10	23,55	25,38	23,93	22,45	23,00
1931												
III	27,38	27.00	28.18	24.95	25.88	27.36	23,94	23,10	24,67	23,83	22,36	23,58
VI	34,63	35.25	37.17	31.50	31.75	34.33	29,38	30,58	30,63	30,11	28,56	29,78
IX	24,25	23.89	24.10	20.95	21.27	23,33	20,27	19,19	21,38	20,67	20,30	19,33

Ceny żyta w złotych za 1 q:

Rok Miesiąc	Giełda w Warszawie	Ceny płacone procudentom w powiatach			Giełda w Poznaniu	Ceny płacone procudentom w pow.			Giełda we Lwowie	Ceny płacone procudentom w pow.		
		Warszawa	Węgrów	Ciechanów		Kartuzy	Poznań	Wągrowiec		Lwów	Żółkew	Radziechów
1928												
III	41,45	41,38	40,37	40,50	42,30	43,67	43,15	42,15	—	40,86	40,57	39,55
VI	51,40	50,67	49,50	48,85	48,90	51,17	50,44	49,58	—	50,75	49.30	47,10
IX	37,55	37,47	34,92	34,58	35,25	35.00	35,50	35 42	—	35.67	36,70	33.00
XII	34,25	34,21	31,09	30,35	32,80	34,28	32,91	32,20	—	34,90	34,67	31,45
1929												
III	36,20	35,15	32,77	32.85	34,15	34,85	33.27	33,10	38,50	38,10	36,54	34.83
VI	29,83	28,70	27.90	25.90	26,47	26,80	24,50	22,10	29,35	24,20	25,92	25 33
IX	25,22	24,17	22,58	22,38	24,94	27,00	24,44	24,15	24,75	22,70	24,33	22.29
XII	24,95	23.50	20,80	21,60	25,84	25,74	25,06	23,65	25,85	23 64	22,54	21.65
1930												
III	17.06	15,80	13,87	13,60	16,56	17,56	16,55	15.75	18,25	18,08	17,07	15.28
VI	15.50	15,15	13,82	12,65	15,00	18,00	14,24	13,95	18,06	16,10	15,73	15.21
IX	18.75	17,90	16,23	15,35	19,06	20,00	18,19	17,90	18,00	15,80	16,43	14.33
XII	19.17	18,00	15,60	16,20	18,50	18,16	17,90	17,45	19,30	17 36	16,36	15.71
1931												
III	20,22	19,00	16.64	16,79	20,63	20,28	18,88	18,75	17,45	17,33	15,82	15,67
VI	29.75	29,58	28,55	26,75	28.64	29,00	26,70	26,58	27,88	25,30	24,11	25.30
IX	21,38	20,80	20,10	18,50	21,65	23,15	20,73	20,20	20,63	20,17	19,80	17.35

Źródło: Ceny płacone producentom — Statystyka Cen, wydawana przez Główny Urząd Statystyczny, ceny giełdowe — Wiadomości Statystyczne

Porównując ceny pszenicy płacone producentom w powiecie warszawskim, możemy stwierdzić, że we wszystkich miesiącach, z wyjątkiem czerwca 1931 r., ceny giełdowe są wyższe, niż ceny płacone producentom. Biorąc pod uwagę niedobór zbóż chlebowych i odsetek zasiewów pszenicy do 5 ważniejszych ziemiopłodów w 1924/25. w powiecie tym (3,9), możemy stwierdzić, że powiat warszawski nie mógł zaspokoić zapotrzebowania na pszenicę własną produkcją, dlatego też ceny płacone producentom powinny być wyższe od cen giełdowych podawanych loco stacja Warszawa w handlu hurtowym, gdyż ceny pszenicy przywożonej w handlu w poszczególnych miejscowościach powiatu warszawskiego muszą być wyższe od cen giełdowych przynajmniej o koszta transportu i pośrednictwa. Różnica więc między cenami płaconemi producentom a miejscową ceną sprzedaży przypadała kupcom.

Powiat Węgrów, który pod względem produkcji pszenicy i żyta łącznie jest samowystarczalny, prawdopodobnie jednak odczuwa brak pszenicy (odsetek zasiewu pszenicy wynosił 6,1). Z tych względów możemy uznać za zupełnie zrozumiałe wyższe ceny płacone producentom w powiecie Węgrów od cen giełdy warszawskiej we wszystkich uwzględnionych miesiącach roku 1928, we wrześniu 1929 i 1930 r. oraz marcu i czerwcu 1931 r. Powiat Węgrów ma przytem ceny płacone producentom zawsze wyższe od takichże cen w powiecie warszawskim; wyjątek stanowi grudzień 1929 r.

W powiecie Ciechanów, mającym duże nadwyżki wywozowe zbóż, ceny pszenicy płacone producentom są zawsze niższe od cen giełdowych, przyczem jednak rozpiętość cen jest bardzo niejednolita: minimum w czerwcu 1928 r. wynosi 0,70 złotych, maximum w marcu 1929 r. — 5,79 złotych, różnica jest więc przeszło ośmiokrotna.

Ceny pszenicy w powiecie Kartuzy są zawsze wyższe od cen na giełdzie w Poznaniu, z wyjątkiem czerwca 1929 r. i 1930 r. Zjawisko to należy uznać za zupełnie normalne.

W powiecie poznańskim ceny płacone producentom są wyższe od giełdowych we wszystkich uwzględnionych miesiącach 1928 r. oraz w grudniu 1929 r. i 1930 r., możemy więc powiedzieć, że w latach 1929 — 1931 ustosunkowanie zmieniło się na niekorzyść rolników. Ceny powiatu Poznań są zawsze niższe od cen powiatu Kartuzy, z wyjątkiem czerwca 1930 r.

W powiecie Wągrowiec, mającym duże nadwyżki wywozowe zbóż, jednak w miesiącach marcu i wrześniu 1928 r. ceny miejscowe płacone producentom są wyższe od cen

giełdowych. Wahanie różnicy bezwzględne jest mniejsze, niż w powiecie Ciechanów: najwyższą rozpiętość pomiędzy cenami giełdowemi, a płaconemi producentom możemy stwierdzić w marcu 1931 r. — 2,78 złotych, najniższą zaś w grudniu 1929 r. — 0,08.

Ceny płacone producentom w powiecie Lwów są zawsze niższe od cen giełdowych, możemy więc tu zaobserwować zjawisko analogiczne do stwierdzonego w powiecie warszawskim: ceny niższe od giełdowych w powiecie, nieposiadającym dostatecznej własnej produkcji zbożowej.

Ceny w powiecie Żółkiew są zawsze niższe od cen na giełdzie Lwowskiej oraz w powiecie Lwów, jednak w tym ostatnim wypadku z wyjątkiem czerwca 1930 r.

Ceny w powiecie Radziechów, posiadającym duże nadwyżki wywozowe pszenicy, są zawsze niższe od cen giełdowych; najmniejszą różnicę możemy stwierdzić w czerwcu 1931 r. — 0,85 złotych, najwyższą również w czerwcu lecz 1929 r. — 7,17 złotych. Dość nieoczekiwane jest ustosunkowanie cen w powiecie Radziechów i Żółkiew; wówczas gdy można było się spodziewać, że ceny w powiecie Radziechów będą zawsze niższe od cen w powiecie Żółkiew, który nie posiada znacznych nadwyżek wywozowych zbóż, a przytem posiada niższy odsetek zasiewów pszenicy, niż Radziechów, to w rzeczywistości ceny w Żółkwi są w marcu 1928 r., a następnie od września 1929 r. do czerwca 1931 r., niższe, niż w Radziechowie. Czem to należy wytłomaczyć nie wiemy, może lepszą organizacją handlu zbożowego w powiecie Radziechów.

Przechodząc do omówienia cen żyta, możemy powiedzieć, że ceny płacone producentom w powiecie Warszawa są stale niższe od cen giełdowych, chociaż można było się spodziewać, że będą wyższe.

W powiecie Węgrów ceny płacone producentom są stale niższe od cen giełdowych oraz niższe od cen płaconych w powiecie warszawskim.

W powiecie Ciechanów ceny są naogół jeszcze niższe, przyczem są zawsze niższe od giełdowych i z reguły niższe, niż w powiecie węgrowskim, z wyjątkiem marca 1928 r., marca i grudnia 1929 r., grudnia 1930 r. i marca 1931 r. Ciekawem jest, że z 5 miesięcy, w których ceny Ciechanowa były wyższe, 3 przypadają na marzec, a dwa na grudzień. Widocznie właśnie w tych miesiącach zachodzą jakieś zjawiska, wpływające na odchylenie poziomu cen od zwykłego ich ustosunkowania. Różnica w rozpiętości cen pomiędzy cenami płaconemi w powiecie Ciechanów, a giełdowemi waha się dość znacznie: najwyższą jest w grudniu 1928 r. (3.90), najniższą, wyjątkowo niską dla całego okresu, w marcu 1928 r. (0.95). Jeżeli nie uwzględnimy tej ostatniej liczby, to intensywność wahań sprowadza się do względnie niewielkich rozmiarów: najniższą następną różnicę stwierdziliśmy w czerwcu 1928 r. (2.55).

Ceny płacone producentom w powiecie Kartuzy są wyższe od cen giełdy w Poznaniu z wyjątkiem września 1928 r., grudnia 1929 r., grudnia 1930, oraz marca 1931 r. Zwraca uwagę że odchylenia od normalnego ustosunkowania cen mamy z czterech wypadków dwa razy w grudniu i jeden w marcu, to jest w tych samych miesiącach, w których ustaliliśmy odchylenia przejściowe w powiecie Ciechanów w porównaniu z Węgrowem. Wyższy poziom cen w powiecie Kartuzy, posiadającym niedostateczną ilość własnego zboża, w porównaniu z cenami giełdowemi wydaje się nam bardziej normalnym, niż zjawisko odwrotne.

Ceny płacone producentom w powiecie Poznań są we wszystkich czterech miesiącach roku 1928 wyższe od cen giełdowych, w pozostałych zaś latach stale niższe. Następuje więc w tym czasie przesunięcie się cen na niekorzyść rolników. Ceny płacone w powiecie poznańskim są stale niższe od cen powiatu Kartuzy, z wyjątkiem września 1928 r. W powiecie Wągrowiec ceny płacone producentom były wyższe od giełdowych, jedynie w czerwcu i wrześniu 1928 r. w pozostałych zaś miesiącach są stale niższe. Wahania różnicy między cenami giełdowemi a płaconemi producentom są tu bardzo silne: najmniejsza różnica przypada na marzec 1928 r., największa na czerwiec 1929 r. Ceny w powiecie Wągrowiec są zawsze niższe od cen pow. Poznań.

W powiecie Lwów ceny płacone producentom są zawsze niższe od cen giełdowych, możemy więc tu stwierdzić ten sam objaw, co w powiecie warszawskim — niższego poziomu cen w okręgu bezpośrednio przylegającym do giełdy i posiadającym niedostateczną własną produkcję zbóż chlebowych.

W powiecie Żółkiew są stale niższe ceny płacone producentom od cen giełdowych i od cen w powiecie Lwów, z wyjątkiem jednak września 1928 r., czerwca i września 1929 r. i września 1930 r. Z czterech miesięcy trzy razy powtarza się wrzesień, jednakże miesiące w których stwierdziliśmy odchylenia od normalnego poziomu są inne, niż dla powiatów Ciechanów i Kartuzy, lecz te same co dla powiatu Wągrowiec.

W powiecie Radziechów ceny są stale niższe od cen giełdowych i od powiatu Żółkiew, z wyjątkiem jednego miesiąca czerwca 1931 r., nienormalne odchylenia są więc daleko rzadsze, niż dla pszenicy, której ceny powiatu Radziechów były niższe w dziesięciu miesiącach. Różnica między cenami płaconemi producentom w Radziechowie, a giełdowemi jest najniższą w marcu 1931 r. (1.78), najwyższą w czerwcu 1929 r. (4.02).

Porównajmy jeszcze dla powiatów posiadających duże nadwyżki wywozowe ceny przeciętne roczne, obliczone jako przeciętne z cen czterech uwzględnionych miesięcy:

Przeciętne ceny roczne pszenicy i żyta. Złotych za q

Wyszczególnienie	Pszenica				Żyto			
	1928	1929	1930	1931[1])	1928	1929	1930	1931[1])
Giełda w Warszawie	51.50	44.48	33.79	28.75	41.16	29.05	17.65	23.78
Ciechanów	48.98	39.58	30.77	25.80	38.57	25.68	14.45	20.68
Różnica zł.	— 2.52	— 4.90	— 3.02	— 2.95	— 2.59	— 3.37	— 3.17	— 3.10
„ „ %	4.89	11.01	8.93	10.26	6.29	11,60	17.99	13.03
Giełda w Poznaniu	46.40	41.74	31.07	26.30	39.81	27.85	17.28	23.64
Wągrowiec	46 46	40.07	29.49	24.53	39.84	25.75	16.26	21.84
Różnica zł.	+ 0.06	— 1.67	— 1.58	-- 1.77	+ 0.03	— 2.10	— 1 02	— 1.80
„ „ %	0.12	4.00	5.08	6.73	0.07	7.54	5.90	7.61
Giełda we Lwowie	—	46.23	32.16	25.56	—	29.61	18.40	21.99
Radziechów	48.64	40 23	28 61	24.23	37.78	26.03	15.13	19 57
Różnica zł.	—	— 6.00	— 3 55	— 1.33	—	— 3.58	-- 3 27	— 2 42
„ „ %	—	12.97	11,00	5.20	—	12.09	17.77	11.00

1) Przeciętne z marca, czerwca i września.

Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że odsetek charakteryzujący ustosunkowanie różnicy pomiędzy cenami giełdowemi, a płaconemi producentom do ceny giełdowej zmienia się w kierunku odwrotnym do ruchu cen: w powiecie Wągrowiec dla pszenicy stale rośnie, gdy ceny stale się obniżają, w powiecie Ciechanów i Radziechów odsetek dla żyta rośnie przy zniżce cen do 1930 r. i spada przy zwyżce cen w roku 1931. Analogiczną tendencję, lecz mniej wyraźną możemy stwierdzić dla cen pszenicy w Ciechanowie i żyta w Wągrówcu. Inny przebieg mają ceny pszenicy w Radziechowie: przy spadających cenach od roku 1929 znacznie obniża się również odsetek. Należy przypuszczać, że wyjątek ten został spowodowany jakiemiś specjalnemi przyczynami.

Wzrost odsetka różnicy cen giełdowych, a płaconych producentom w pewnym stopniu może być wytłomaczony stałemi składnikami różnicy, to jest stałemi kosztami przewozu zbóż z rynku zbytu do giełdy, jednakże bezwzględna różnica w złotych powinna pozostać taką samą, a nawet zmniejszać się. W rzeczywistości widzimy, że różnica w złotych dla powiatów Ciechanów i Wągrowiec jest w latach 1930 i 1931 wyższa od różnicy w roku 1928, największe różnice są przytem w powiecie Ciechanów dla żyta i pszenicy w 1929 r., w Wągrowcu w 1929 r. dla żyta i 1931 r. dla pszenicy. W powiecie Radziechów, dla którego brak danych z r. 1928, najwyższe różnice tak dla żyta, jak i dla pszenicy są w roku 1929, przyczem od tego roku różnica stale maleje, szczególnie silnie dla pszenicy.

Porównując różnicę między cenami giełdowemi, a płaconemi producentom dla poszczególnych powiatów i lat możemy stwierdzić, że różnica jest zawsze najniższą w powiecie Wągrowiec, z wyjątkiem ceny pszenicy w 1931 r., gdy najmniejszą różnicę ma powiat Radziechów. W dwóch latach, 1929 i 1930, różnica dla powiatu Ciechanów jest niższa od różnicy dla powiatu Radziechów i tylko w jednym roku, 1931, wyższa i to tak dla żyta, jak i dla pszenicy. Większe różnice dla Radziechowa w porównaniu z Ciechanowem nie mogą być wytłomaczone większą odległością tych powiatów od giełdy, albowiem odległość pomiędzy Lwowem a Radziechowem wynosi 82 klm., a pomiędzy Warszawą a Ciechanowem 101 klm., przewóz więc do Lwowa powinien być tańszy, niż z Ciechanowa do Warszawy. Można więc przypuszczać, że różnice te są uzależnione większemi zyskami handlowemi w powiecie Radziechów, niż w powiecie Ciechanów. Również mniejsze różnice w powiecie Wągrowiec nie dadzą się całkowicie wytłomaczyć mniejszą odległością od Poznania (58 klm.).

Porównajmy obecnie różnicę pomiędzy cenami giełdowemi, a płaconemi producentom dla żyta i pszenicy.

W powiecie Wągrowiec, w którym zasiewy pszenicy w 1924/25 r. wynosiły 3.8%, a zasiewy żyta 55,8%, nadwyżki wywozowe zbóż chlebowych w latach 1924 i 1925 musiały pochodzić głównie z wywozu żyta, nadmiar pszenicy więc musiał być znacznie niższy, niż żyta, a może nawet brak było własnej pszenicy. Można się więc było spodziewać, że różnice między cenami giełdowemi, a płaconemi producentom będą wyższe dla żyta w tych latach, w których ceny płacone producentom były niższe od cen giełdowych i niższe w latach, gdy ceny były wyższe od cen giełdowych. Powyższe dane potwierdzają to założenie z wyjątkiem roku 1930, w którym różnica w złotych dla pszenicy jest wyższa niż dla żyta, procentowo jest jednak również niższą.

W powiecie Ciechanów, w którym zasiewy pszenicy w 1924/25 roku wynosiły 11,1%, a zasiewy żyta — 37,8%, nadwyżki wywozowe, biorąc pod uwagę, że konsumcja miejscowa dotyczyła głównie żyta, musiały się składać w znacznych ilościach tak z pszenicy, jak i z żyta, różnice więc pomiędzy cenami giełdowemi, a płaconemi producentom pszenicy i żyta mogły być różnie ustosunkowane. W rzeczywistości widzimy, że różnice dla pszenicy były stale niższe procentowo, a bezwzględna różnica dla pszenicy była wyższą jedynie w roku 1929.

W powiecie Radziechów, w którym zasiewy pszenicy w 1924/25 wynosiły 21,9%, a zasiewy żyta 31,4%, nadwyżki wywozowe musiały pochodzić głównie z wywozu pszenicy, można więc było się spodziewać, że różnice dla pszenicy będą wyższe niż dla żyta. W rzeczywistości różnica bezwzględna w dwóch latach jest wyższą i tylko w jednym niższą. Natomiast ustosunkowanie procentowe różnicy do ceny giełdowej jest dla pszenicy w dwóch latach niższe.

Silne wahania poziomu cen zaciemniały w latach przez nas analizowanych sezonowe zmiany cen, byłoby jednak bardzo ciekawem ustalić, czy różnica pomiędzy cenami giełdowemi, a płaconemi producentom zmienia się w poszczególnych porach roku. Spróbujmy więc porównać różnicę pomiędzy cenami dla września 1930 r. i czerwca 1931 r., to jest tego samego roku gospodarczego:

Różnica cen pszenicy i żyta w złotych

Wyszczególnienie	Ciechanów	Wągrowiec	Radziechów	Ciechanów	Wągrowiec	Radziechów
	Pszenica			Żyto		
Wrzesień 1930						
zł. . . .	2,65	2,13	3,65	3,40	1,16	3,67
%	8,68	17,57	13,27	18,13	6,09	20,38
Czerwiec 1931						
zł.	3,13	1,17	0,85	3,00	2,06	2,58
%	9,03	3,68	2,77	10,08	7,19	9,25

Różnice dla pszenicy w Wągrowcu i Radziechowie i dla żyta w Ciechanowie i Radziechowie są mniejsze tak bezwzględnie, jak i procentowo w czerwcu, w Ciechanowie dla pszenicy i w Wągrowcu dla żyta odwrotnie, pomimo to zdaje się można wysunąć hipotezę, że w okresach masowej realizacji zbiorów ceny płacone producentom są bardziej dla nich niekorzystne w porównaniu z giełdowemi, niż na przednówku.

Jakie wnioski możemy wyciągnąć z naszych rozważań, wnioski, które powinny jeszcze być potwierdzone szczegółową analizą, opierającą się na danych dla większej liczby powiatów?

Ceny giełdowe są znacznie wyższe od cen płaconych producentom nawet w tych powiatach, w których produkcji zbóż nie wystarcza na zaspokojenie konsumcji i które wskutek tego muszą sprowadzać zboża z innych okręgów. Stwierdziliśmy to dla cen pszenicy i żyta w powiecie warszawskim i w powiecie lwowskim, w powiatach leżących bezpośrednio przy giełdach. Jednakże w niektórych powiatach z niedostateczną własną produkcją ceny płacone producentom są wyższe od giełdowych (powiat Kartuzy — pszenica i żyto). Ceny wyższe od giełdowych możemy również stwierdzić w powiatach, w których brak jednego ze zbóż chlebowych (powiat Węgrów — pszenica). W tych powiatach, w których istnieje nadwyżka zbóż chlebowych, ceny są znacznie niższe od cen giełdowych. Porównując ceny w różnych powiatach, możemy stwierdzić, że ich poziom w bardzo silnej mierze zależy od ustosunkowania miejscowej produkcji i konsumcji. Najwyższe są ceny w powiatach z niedostateczną produkcją, następnie z produkcją równoważącą się z konsumcją, najniższemi zaś w powiatach, mających nadwyżki wywozowe.

Różnice pomiędzy cenami giełdowemi, a płaconemi producentom w różnych częściach państwa nie są jednakowe, przyczem nie są

one zawsze uzasadnione odległością odnoś- nych powiatów od giełdy. Najmniejszą rozpię- tość, to jest najbardziej korzystną dla rolni ków ustosunkowanie wykazują ceny w Po- znańskiem, największą w Małopolsce. Na- ogół różnice są niższe pszenicy, niż dla żyta.

Różnice pomiędzy cenami giełdowemi a płaconemi producentom bardzo silnie się wahają, przyczem można przypuszczać, że są najwyższe w okresach realizacji zbiorów, to jest w okresach najważniejszych dla rolni- ków. Spadek cen powoduje zwiększenie nie- tylko odsetka różnicy w stosunku do cen gieł- dowych, co mogłoby być usprawiedliwione stałemi kosztami przewozu zbóż z okręgów ich produkcji do giełdy, lecz również rośnie różnica bezwzględna. Można więc powiedzieć, że spadek cen otrzymanych przez rolników jest szybszy niż cen giełdowych, że rolnik cierpi więcej, niż wykazują to badania cen giełdowych. Odwrotnie w okresach zwyżki cen można przypuszczać, że rolnik korzysta w większym stopniu, niż wzrosły ceny giełdo- we, co w pewnej mierze tłomaczy się stałemi kosztami przewozu zbóż z okręgów produkcji do giełdy.

Dr. J. Piekałkiewicz.

SPROSTOWANIE.

W nr. 2 naszego pisma artykuł p. Stefana Leszczyńskiego został zniekształcony skut- kiem opuszczenia zdania na stronie 49, w dru- gi łam, mianowicie ustęp drugi powinien brzmieć:

Jako drugi środek zwiększania siły nabyw- czej krajów rolniczych uznane zostały prefe- rencje celne dla zboża europejskiego, pojęte pozatem jako system zabezpieczenia produk- cji europejskich krajów rolniczych, opartej zasadniczo o ustrój drobnej własności przed fatalnemi skutkami ogromnych wahań pro- dukcji rolnej w krajach zamorskich, zwła- szcza zaś przed łatwością zwiększania areału zbóż. Konferencja potwierdziła zasady doty- czące systemu preferencyjnego, przyjęte w maju 1931 r. przez Komisję Studjów Unji Eu- ropejskiej, i wypowiadając się raz jeszcze za integralną preferencją ogólnoeuropejską jako za drogą najszerzej pojętej europejskiej soli- darności, uznała zasadę niedyskryminowania w czemkolwiek w ewentualnych układach bilateralnych czy regjonalnych żadnego z państw bloku. Nie mając możności szerszego wyjaśnienia sprawy, dodamy tylko, że ostatnia część rezolucji de- zawouje niejako umowę preferencyjną zawartą przez jedno z państw bloku z Niemcami, wyłączającą Polskę z możliwości rozciągnięcia na nią ewentualnych korzyści odstępnych innym państwom bloku.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organ. Roln. R. P.

Posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

15. 1. W Min. Komunikacji posiedzenie Komisji Między- ministerjalnej dla rozdziału wagonów na luty.
21. 1. W Min. Przem. i Handlu konferencja w sprawie ulgowego przywozu owoców południowych i to- warów kolonjalnych.

Narady w Związku O. R. R. P.

15. 1. Posiedzenie Komisji Konwersyjnej.
22. 1. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Ubiegły okres sprawozdawczy, jak było do przewi- dzenia, żadnych większych zmian na światowych ryn- kach zbożowych nie przyniósł. Wogóle należy stwier- dzić, że tegoroczna kampanja zbożowa, poczynając od dnia 1 sierpnia 1931 r. zaznacza się małemi zmianami cen, t.j. względnym spokojem na rynkach zbożowych. Niewątpliwie jest to spokój depresji i poziom cen jest niezmiernie niski, jednakże brak znaczniejszych wahań jest do pewnego stopnia dodatnią stroną obecnego stanu kryzysu.

Ceny pszenicy w omawianym okresie lekko wzrosły na światowym rynku zbożowym. W poszczególnych ty- godniach kształtowały się one w sposób wskazany na str. 79.

W końcu grudnia i na początku stycznia analogicz- nie do cen pszenicy wzrosły ceny żyta, przytem wzrost cen żyta na rynku amerykańskim był względnie większy, niż wzrost cen pszenicy. Fakt ten w zestawieniu z bar- dziej spokojnem kształtowaniem się cen pszenicy jesz- cze raz stwierdza, że ceny żyta bardziej ulegają przypad- kowym wahaniom.

W omawianym okresie ceny żyta kształtowały się, jak niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3.14
5—10 I. 1930 r.	2,94	3.53	2.61	—	6,15	2,76
1931 r. 30. XI.—5. XII.	2.05	2,58	2,13	2,65	5.24	2,99
7—12	2.03	2,57	2,15	2.60	5,07	2,95
14—19	2 06	2,55	2,21	2,53	5,03	2.95
21—26	2,01	2,57	2.19	2,51	5,c6	2.94
1932 r. 28— 2 I	1,99	2,55	2,18	2 56	5,10	2,94
4— 9 XII.	2,06	2,54	2,20	2,64	5,28	2,94

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,75
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4.11	2,42
5—10. I. 1931 r.	—	1,86	—	3,75	2,06
1931 r. 30— 5 XII.	1.72	2,34	2,04	4.70	3.05
7—12	1,54	2,23	1,94	4 55	3,06
14—19	1.06	2,30	1,93	4,52	3,06
21—26	1.61	2,29	1,93	4,53	3 06
1932 r. 28— 2 I.	1,67	2,34	1.90	4 43	3.06
4— 9	1,86	2,41	1.99	4,52	3,05

Polski rynek zbożowy w omawianym okresie żadnych wahań cen pszenicy i żyta nie wykazał. Poziom cen tych zbóż w Polsce jest wyraźnie wyższy, niż na światowym rynku i przytem inny jest stosunek cen żyta do cen pszenicy.

Ruch cen pszenicy i żyta na polskim rynku przedstawiał się w omawianym okresie, jak niżej:

Ceny żyta i pszenicy za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,00	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
5 — 10 I. 1931 r.	26,42	22.70	18.75	18.00
1931 r. 30— 5 XII.	28,38	24.90	27,25	27,25
7—12	27,84	24.75	27,25	27,25
14—19	27,75	24.75	27,25	27.19
21—26	27.75	24,67	27,25	27,25
1932 r. 28— 2 I.	2 .75	24.65	27,25	27,35
4— 9	27.75	24,75	27,25	27,25

Ceny jęczmienia na rynku berlińskim wykazały w ostatnich tygodniach poprawę, ceny owsa zaś na rynku amerykańskim zwyżkowały analogicznie do cen żyta, a na rynku berlińskim od szeregu tygodni pozostają bez zmian.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach światowych przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3.74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4.98	2,63
5 — 10. I. 1930 r.	4,94	2,90	2,36	3,39	2,47
1931 r. 30 XI.—5 XII.	3,89	3,04	1.88	3,40	2,74
7—12	3.76	2,96	1.77	3,24	2,72
14—19	3,75	2.96	1,80	3.25	2,70
21—26	3.74	2.96	1 75	3.28	2,66
1932 r. 28— 2 I.	3,26	2,94	1,78	3.26	2,63
4— 9	3,75	2,90	1,81	3.27	2,59

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia i owsa większych zmian nie wykazały, jednakże w przeciwieństwie do cen pszenicy i żyta można tu wyczuć lekką zniżkę.

Kształtowanie się cen tych dwuch zbóż w poszczególnych tygodniach omawianego okresu przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22.19
5 — 10. I. 1931 r.	25.50	26,20	23,50	20,38
1931 r. 30 XI.— 5 XII.	26,63	27,54	24.29	24,58
7—12	26.50	26,35	23,88	24,50
14—19	26,50	26,25	24 00	24,04
21—26	26,50	26,25	24,00	23.42
28— 2 XI.	26,17	26,25	23,59	23,25
4— 9	25,50	26,25	23,50	22,75

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie stycznia r. b. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga			
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. zł.	Dowóz świń żywych szt.	Dowóz świń bitych szt.	Cena średnia za 1 kg. w zł. ż. w.	b. w.
1—5 I.	1738	1.73	356	—	1.58	2.37
6—12 I.	1664	1.62	493	—	1.63	2.31
13—19 I.	1829	1.75	1361	200	1.48	2.15

Wywóz świń do Austrji ograniczył się jedynie do wyznaczonego Polsce kontyngentu świń żywych. Transporty świń bitych oraz żywych ciężkich (ponad 150 kg.) do Austrji obecnie nie odchodzą, gdyż Austrjacka Centrala Obrotu Zwierzętami Rzeźnemi nie dopuszcza w dalszym ciągu tych gatunków.

Wywóz do Czechosłowacji wykazuje dalszy spadek. Wprawdzie w ostatnim tygodniu notujemy pewne zwiększenie wywozu, ale równolegle z tem też poważną zniżkę cen w Pradze, co znowu zniechęca eksporterów do dalszych poważnych wysyłek. W ostatnich tygodniach zanika wogóle eksport świń bitych do Czechosłowacji, a utrzymują się transporty świń żywych i to przeważnie na prowincję, w szczególności do Mor. Ostrawy i do Opawy.

Transporty bydła rogatego do Czechosłowacji, po 2-tygodniowej przerwie, zostały podjęte znowu zresztą w minimalnych ilościach po 3—4 wagony tygodniowo.

Na rynku włoskim, którego zdobywanie dla bydła polskiego połączone było z bardzo dużemi ofiarami z funduszów państwowych, sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu wobec nadmiernych dowozów z Jugosławji, Węgier i Rumunji i spowodowanego tem spadku cen na rynkach włoskich, rząd włoski zastosował nowy sposób ograniczenia uboju bydła zagranicznego, a mianowicie z dniem 1 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie ministerjalne, na zasadzie którego rzeźnicy włoscy mogą towarem zagranicznym pokrywać najwyżej 15% swojego zapotrzebowania. Skutki tego rozporządzenia dały się odczuć dotkliwie już na targu medjolańskim w dniu 5 stycznia. Z dowiezionych 300 sztuk bydła zagranicznego (198 sztuk bydła węgierskiego, 84 szt. rumuńskiego, 18 szt. polskiego) sprzedanych zostało zaledwie 50 sztuk, w tem 1 sztuka polska, reszta zaś pozostała niesprzedana i czekać musi na następne targi.

Jednak i ten niski procent bydła zagranicznego (15%) nie będzie mógł być sprzedany, gdyż procentowość stosowana jest dla każdego rzeźnika oddzielnie, a drobniejsi rzeźnicy biją nie więcej jak 2—3 szt. tygodniowo, tak, że musieliby oni czekać kilka tygodni na możność zakupienia 1 sztuki zagranicznej. W tych warunkach eksport bydła rzeźnego z Polski na rynek włoski nie ma żadnych szans, tembardziej, że bydło polskie jako zbyt drobne jest uważane za gorsze od bydła węgierskiego i jugosłowiańskiego. Możliwy byłby narazie eksport mięsa wołowego, gdyż pod tym względem niema ograniczeń począwszy od kwietnia, pewne widoki miałby wywóz do Włoch bydła nietuczonego, przeznaczonego na tuczenie gdyż miejscowe pogłowie na skutek masowej wyprzedaży, jest już obecnie silnie zdekompletowane.

Francja ustanowiła z dnia 1 stycznia na pierwszy kwartał r. b. dalsze kontyngenty dla przywozu zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych w cyfrach globalnych dla wszystkich krajów łącznie. Podział na poszczególne kraje i firmy importujące uskuteczniony ma być w najbliższych dniach. Interesowane organizacje eksporterów, a więc Syndykat Polskich Eksporterów trzody i bydła i Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin poczyniły starania u Rządu francuskiego w celu uzyskania prawa podziału kontyngentu, przypadających na Polskę, pomiędzy swoich członków.

W ostatnich tygodniach rozwija się pomyślnie wywóz trzody chlewnej i bydła do Grecji. Transporty odchodzą przez Rumunję do Costanzy, a następnie drogą morską do portu Pireus. Towar polski wykazał na rynku greckim dobrą markę. Grecja przyjmuje nasz towar na warunkach ulgowych ze względu na to, że jest zainteresowana w eksporcie swoich towarów do Polski, zwłaszcza tytoniu i owoców południowych. Eksport materjału rzeźnego do Grecji ma jednak charakter raczej sezonowy i potrwa najwyżej do maja, gdyż w tym czasie Grecja przechodzi na konsumcję własnego materjału hodowlanego, zwłaszcza baranów hodowanych na własnych pastwiskach górskich.

Poważną rubrykę w naszym eksporcie stanowi wywóz koni. Jest to jedyny rodzaj eksportu, który nie ucierpiał pod wpływem kryzysu, raczej przeciwnie — zapotrzebowanie koniny dla celów aprowizacji zubożałych warstw ludności zwiększyło się i eksport ten zyskał na intensywności i nie przestał być rentownym. Wywóz koni rzeźnych stanowi 80% całego eksportu koni. Wywozimy konie do Francji, Belgji i krajów skandynawskich. Ostatnio dało się zauważyć wśród szwajcarskich importerów koni duże zainteresowanie możliwościami przywozu koni z Polski i w najbliższym czasie ma udać się do Polski kilku poważnych reflektantów celem zapoznania się z warunkami naszego rynku w tej dziedzinie.

Eksport bekonów do Anglji wynosił w I tygodniu stycznia 6.500 cwt., w drugim 8.394, w trzecim 9.177, razem więc 24.071 cwt., t. j. przeszło 48.000 szt. świń przerobionych na bekony. Ceny polskiego bekonu w pierwszych dwóch tygodniach utrzymały się na nieco wyższym poziomie 40—44 sh za 1 cwt. (około zł. 1.27 za 1 kg. brutto loco Londyn przy kursie 1 £ = 31.10 zł.), lecz w ostatnim tygodniu spadły znowu do 34—41 sh (około zł. 1.15 za 1 kg. brutto loco Londyn). Zniżka ta pozostaje w ścisłym związku z ubojami duńskimi, które wynosiły sukcesywnie 100.000, 127.000, a wreszcie 151.000 sztuk. W tym samym czasie polskie uboje na bekon wynosiły 14.132, 23.846 i 28.216 sztuk.

B. RYNKI KRAJOWE.

Po pewnem ożywieniu w drugiej połowie grudnia w związku ze świętami, tendencja na rynkach krajowych uległa w styczniu ponownemu pogorszeniu. Ceny bydła i trzody chlewnej spadły o kilka do kilkunastu groszy na jednym kg., przyczem zniżka uwydatniła się silniej trzodzie chlewnej i cielętach.

Poniżej podajemy notowania z niektórych rynków krajowych z połowy stycznia r. b.

Urzędowa ceduła giełdy mięsnej w Warszawie.

Warszawa, dnia 15. I. 1932 r.

Sped.: żywiec: cieląt 75 szt., świń 1.459 szt., mięso przywozowe: wołowiny 2.242 ćw., cielęciny 7.132 ćw., baraniny 447 Ćw., wieprzowiny 25.022 kg., mięso uboju warszawskiego: wołowiny 44 ćw., cielęciny 300 ćw., wieprzowiny 400 poł.

Ceny: żywiec: cielęta mięsiste 95—100. Świnie słoninowe od 150 kg. wzwyż 90—100, świnie słoninowe od 130 do 150 kg. 80—95, świnie mięsne od 110 kg. wzwyż 70 do 80. Mięso (za 1 kg. loco hala hurtu).; uboje warszwaskiego: wołowina zady I gat. 125, II gat. 110—120, przody koszerne I gat. 135—150, II gat. 110—130, III gat. 90 do 105. Cielęcina: zady I gat. 180—200, przody koszerne I gat. 180—200. Wieprzowina słoninowa II gat. 120—125, chuda III gat. 110—115.

Przywozowe: wołowina zady I gat. 100—110, II gat. 85 do 95, przody koszerne I gat. 75—85, II gat. 65—75; cielęcina zady I gat. 140—160, II gat. 110—130, przody koszerne I gat. 110—140, II gat. 80—100; baranina zady 145 do 165; wieprzowina słoninowa I gat. 115—120, mięsna II gat. 100—110. Przebieg targu: tendencja zniżkow.a

Poznań, dnia 19 stycznia 1932 r.

	spęd	ceny
I. Bydło:		
A. Woły	58	
1. Pełnomięsiste, wytuczone		64— 70
2. Mięsiste, tuczone młodsze		54— 60
3. Miernie odżywiane		—
4. Mięsiste, tuczone starsze		—
B. Buhaje	172	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		56— 60
2. Tuczone, mięsiste		48— 45
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		—
4. Miernie odżywione		—
C. Krowy	320	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		62— 68
2. Tuczone, mięsiste		54— 60
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		32— 40
4. Miernie odżywione		24— 28
D. Jałowice	—	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		64— 70
2. Tuczone, mięsiste		54— 60
3. Nietuczone		44— 50
4. Miernie odżywione		32— 40
E. Młodzież	—	
1. Dobrze odżywiona		32— 40
2. Miernie odżywiona		26— 30
F. Cielęta	462	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		60— 64
2. Tuczone cielęta		52— 56
3. Dobrze odżywione		46— 50
4. Miernie odżywione		36— 40
II. Owce	350	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		50— 58
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		— 44
3. dobrze odżywione		—
III. Swinie tuczniki:	1.600	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż.w.		88— 90
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.		84— 86
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		78— 82
4. mięsiste ponad 80 kg.		70— 76
5. maciory i późne kastraty		70— 80
6. świnie bekonowe		70— 72
7. świnie „ loco stacja załadow.		—

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Kraków, od 9. do 15 stycznia 1932 r.

	Spęd	Ceny
buhaje	237	0,40—0,69
woły	128	0,39—0,72
krowy	184	0,23—0,63
jałówki	217	0,28—0,70
cielęta	979	0,57—1,25
owce	3	—
barany	—	—
świnie	1419	0,83—1,25
świnie bite		1.15—1.55

Przebieg targu: spokojny.

Sosnowiec, od 11 do 16 stycznia 1932 r.

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 1980 sztuk trzody chlewnej, 130 szt. bydła i 16 cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. od 0.80 do 1.20.

Tendencja: słaba.

Mysłowice, od 9. do 15. stycznia 1932 r.

	spęd:	ceny:
I. Bydło:		
A. Woły	35	
1. Pełnomięsiste		75— 84
2. Mięsiste, tuczone młodsze		65— 74
B. Buhaje	126	
1. Wytuczone, mięsiste		65— 75
2. Tuczone, mięsiste		60— 64
C. Jałowice i krowy	1160	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		70— 80
2. Tuczone mięsiste		70— 78
3. Nietuczone		60— 69
4. Miernie odżywione		50— 59
D. Cielęta	254	
1. Najprzedniejsze cielęta wytuczone		50— 90
II, Owce	2	
III. Świnie (tuczniki)	2814	
1. Pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.		96—105
2. „ „ 100—120 „ „ „		81— 95
3. „ „ 80—100 „ „ „		65— 80

Przebie targu: spokojny, tendencja zniżkowa.

B.

Rynki rybne.

Ceny ryb w końcu grudnia i początku stycznia nie wykazały zwykłego w tym okresie ruchu. Naogół nawet w ostatnich dniach przed świętami ceny utrzymały się na niskim poziomie, zapotrzebowanie na rynku było małe, największe firmy hurtowe zostały z dużemi remanentami w magazynach. W Warszawie ceny hurtowe notowane były w dn. 18. XII. — 2.20 zł. za 1 kg. karpia żywego loco Warszawa, 31. XII. — zł. 2.30, 8. I. — zł. 2.30, 15. I. — 2.50. Ceny detaliczne doszły do zł. 3 — za 1 kg. Ceny karpia na rynku krakowskim i na rynkach śląskich utrzymały się na nieco wyższym poziomie (różnica 10 — 20 gr. na kg.), co jest stałem zjawiskiem wywołanem tem, że na rynki tamtejsze ryba importowana nie dochodzi. Na rynku wileńskim ceny utrzymały się na poziomie cen warszawskich. Małe mrozy utrudniły połowy na jeziorach; wpłynęło to na stosunkowo małą podaż ryby jeziorowej i zwyżkę cen. W detalu płacono za szczupaka

w Warszawie od 5 — 4,5 zł. w Poznaniu 4 do 3,6 zł. W Krakowie od 4,5 do 4 zł. w Bydgoszczy od 5 do 4 zł. za kilogram.

Przewidywania konjunktury na najbliższy okres są raczej optymistyczne. Wpływa na to wprowadzenie zakazu przywozu ryb, zwłaszcza usunięcie z rynku ryby rosyjskiej, oraz znaczne wyczerpanie zapasów ryby krajowej. Spodziewana jest zwyżka cen zwłaszcza w okresie świąt żydowskich.

Obroty w handlu zagranicznym rybami w miesiącu grudniu r. ub. wynosiły w przywozie kg. 6.292.560 wart. zł. 3.744.547, w wywozie kg. 121.656 kg. wart. zł. 259.659. W porównaniu do grudnia 1930 r. przywóz wykazał upadek o ca. 2.300.000 kg. wart. ca. 2.200.000 zł. Wywóz wykazał wzrost o ca. 50.000 kg. wart. ca. 150.000 zł. Główną przyczyną tak znacznego spadku przywozu jest znaczne skurczenie się konsumcji. Rynek nasz nie jest w stanie pochłonąć takich ilości ryb, jakie były sprowadzone jeszcze w r. 1930, nawet w odniesieniu do tanich ryb morskich. Dowodem tego są zmiany w przywozie śledzi, w grudniu 1930 r. przywóz śledzi solonych wynosił 7.108 ton w grudniu 1931 r. tylko 4.487 ton.

W przywozie ryb słodkowodnych, również zaszły duże zmiany w porównaniu do grudnia 1930 r. Przywóz karpi mimo silnych zabiegów ze strony importerów węgierskich osiągnął b. nieznaczne ilości. W grudniu przywieziono tylko 19,6 ton karpia. Rosyjskie ryby natomiast wykazały prawie podwójny wzrost w porównaniu do grudnia 1930 r. Przywóz sandaczy wynosił 303,8 ton ryb oddzielnie niewymienionych 83 ton. W jednej i w drugiej pozycji prawie całe ilości ryby były importowane z Rosji.

W wywozie główne pozycje stanowiły łososie i raki. Łososi wywieziono 25.682 kg. wart. 164.500 zł. (wobec 1806 kgł wart. 16567 zł. w 1930 r.). Raków wywieziono 12.485 kg. wart. 40 — 99 zł. (wobec 53.311 kg. wart. 76.437 zł.).

Rynki lniarskie.

W drugiej połowie grudnia 1931 r. i początku stycznia 1932 r. sytuacja na europejskich rynkach lniarskich uległa lekkiej poprawie przy niezmienionych cenach. Widoczne ożywienie dało się zauważyć na rosyjskim rynku lniarskim, na którym doszło do zawarcia poważnych tranzakcyj ze zbiorów 1931 r. Gatunek lnów sowieckich ma być zadawalniający i może zastąpić lny belgijskie. Konkurencja Sowietów stwarza poważne trudności dla eksportu lnu z krajów bałtyckich, w których to krajach ze zbioru r. 1931 sprzedano miedużo, — wyprzedając zapasy zeszłoroczne po cenie wyższej od lnów ze zbioru 1931 r. Dla podtrzymania eksportu Litwa zamierza wprowadzić premje wywozowe dla lnu, przeznaczając na całą akcję 1 miljon litów.

Wszelkie trudności, powstają na skutek spadku cen, jaki dał się zaznaczać od r. 1929. Spadek cen na len zilustrują ceny dwuch gatunków: BKKO i Livonia za ostatnie pięciolecie:

	1931	1930	1929	1928	1927
BKKO	£ 30	£ 36	£ 65	£ 88	£ 82
Livonia	£ 32	£ 38	£ 64	£ 89	£ 89

Tak znaczny spadek, wynoszący w ostatnim roku około 27 — 28% cen z przed 4 — 5 laty postawił rentowność uprawy lnu w wielu krajach pod znakiem zapytania.

Ożywienie zanotowane w Polsce w okresie poprzednim utrzymuje się i nadal, jednakże przy cenach niezmienionych. Więc notują słaniec Wołożyński 24 — 25£ (w złocie) fob. granica czechosłowacka, niemiecka, lub też fob. Ryga za 1 tonnę lnu trzepanego. Moczeniec Głębocki trzepany Z. K. — 23£ 10 sh. Len czesany Basis I — 35£ 10 sh. Zainteresowanie jest na słaniec, na moczeniec dużo mniejsze.

W związku z wprowadzeniem ceł od 12. I. 1932 r. na surowce włókniste przywożone do Polski, można się spodziewać zwyżki cen na len w Polsce. Cło na len czesany, w wysokości 30 zł. od 100 kg. i na len nieczesany, odpadki i słomę w wysokości 20 zł., może tę zwyżkę spowodować, jeżeli nasze Ministerstwo Skarbu nie będzie zbyt pochopnie korzystało z uprawnienia wydawania zezwoleń na bezcłowy przywóz lnu. Przemysłowcy bowiem zaczynają się skarżyć na brak lnu u nas w czasie, kiedy posiadamy duży zapas z roku zeszłego. Należałoby raczej w usprawnieniu handlu, a nie w zezwoleniach na bezcłowy przywóz, szukać wyjścia.

Popyt na samodziałowe wyroby lniane nadal wzrasta. Ostatnio fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie i Mościcach ogłosiły dostawę nawozów w workach lnianych, nie podwyższając ceny worka lnianego w stosunku do ceny worka jutowego.

Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie podaje nadal niezmienione ceny worka: (post. loco Wilno) worek normalny z tkaniny „A" rozmiarów 122×72 cm. zł. 2,65, z tkaniny „K" (koniczynny) zł. 3,65. Ceny płacht żniwnych z tkaniny „A" — około zł. 1,60 za 1 m²., szerokości 2,50, 2,75 i 3 m.

Główne zapotrzebowanie istnieje na tkaniny grube, workowe, ale znacznie wzrosło już zapotrzebowanie i tkaniny cienkie z lnu czesanego — na prześcieradła, ręczniki i t. p. Należy się spodziewać, iż akcja skupu samodziałowych, prowadzona na terenie 4 województw północno-wschodnich, przybierze szerokie rozmiary.

Rynek przetworów ziemniaczanych.

Kampanja bieżąca nie przedstawia się pomyślnie.

Krochmal.

Rok ubiegły z powodu braku wszelkiej kalkulacji przy przerobie ziemniaków na krochmal dał się silnie producentom we znaki, co spowodowało obecnie zmniejszenie produkcji; przesilenie gospodarcze w kraju i bardzo niekorzystna konjunktura na eksport dokonywują reszty. Kampanja bieżąca będzie zapewne o mniej więcej 4000 tonn mniejsza od ubiegłej i wyniesie 21.000 — 22.000 tonn; zapotrzebowanie krajowe, ściśnięte do minimum przez depresję gospodarczą, zapewne wykaże małą zniżkę, natomiast zmniejszy się poważnie eksport.

Zaopatrzenie krochmalni w ziemniaki słabe.

Obecnie ceny krajowe na mączkę ziemniaczaną w gatunku superior wynoszą koło 38 złotych loko wagon stacji wysyłającej. Drugie gatunki są jeszcze w przerobie i na rynku oferowane są w małych ilościach.

Ceny holenderskie styczeń-marzec wynoszą Hfl. 9.75 — Hfl. 10 — fob Amsterdam, względnie Rotterdam.

Płatki ziemniaczane.

Z powodu braku kalkulacji i dość ospałego rynku produkcja znacznie mniejsza w stosunku do roku ubiegłego. Ceny wynoszą loko stacja pograniczna koło 16 złotych za 100 kg. ładowane luzem.

Syrop ziemniaczany.

Wobec powszechnej biedy spadło zapotrzebowanie cukierków, a zatem i syropu. Z 10.000 tonn produkcji w kampanji ubiegłej zapewne będzie zanotowany dalszy spadek. Dzięki porozumieniu w przemyśle ceny trzymają się w granicach opłacalności: Syrop 45⁰ Be cukierkowy loko składy w Warszawie i w Łodzi przy sprzedaży beczkowej wynosi za 100 kg. wagi netto 90 złotych (beczka darmo), partje wagonowe loko stacja odbiorcza liczą się po zł. 85 za 100 kg.

Cyfry eksportu przetworów ziemniaczanych w tonnach wynoszą:

rok 1931.	krochmal	płatki	syrop	dekstryna
wrzesień . . .	614	147	—	10
październik . .	1.790	2.205	0.9	163
listopad	1.730	1.993	1.2	164
grudzień . . .	1.976	339	16.5	25

M. P.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 5 do 20 stycznia 1932 r.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Dol. U. S. A.	1	5. I.	8,90	20. I.	8 92	9. I	8.90	20. I.	8.92
Dewiza na									
Belgję	100	9. I	124,05	20. I	124,30	14. I	124,00	19. I	124,30
Bukareszt	100	20. I	5.33	20. I	5,33	20. I	5,33	20. I	5.33
Gdańsk	100	5. I	173,90	5. I	174,15	13. I	173,75	20. I	174.15
Holandję	100	5. I	358,80	20. I	359,35	8. I	357,70	20. I	359,35
Kopenhagę	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	5. I	30,10	15. I	31,30	7. I	30,10	20. I	30,75
N-York czeki	1	5. I	8,921	8. I	8.922	19. I	8.917	20. I	8,917
N-York kabel	1	5. I	8,927	8. I	8,928	19. I	8,923	20. I	8,923
Paryż	100	5. I	35,06	20. I	35,11	13. I	34,99	20. I	35,11
Pragę	100	5. I	26,41	16. I	26,42	15. I	26,41	20. I	$26,41^1/_2$
Sztokholm	100	15. I	173,00	15. I	173,00	15 I	173.00	15. I	173,00
Szwajcarję	100	5. I	174,30	16. I	174.30	15. I	173,95	20. I	174,25
Włochy	100	8. I	45,55	8. I	45,55	20. I	45.10	20. I	45,10
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	5. I	8,90	20. I	$8,91^3/_4$	9. I	$8,89^1/_2$	20. I	$8,91^3/_4$
Rb. złote	100	5. I	505,00	16. I	508,50	20. I	501,00	20. I	501,00
Czerwoniec	1	5. I	$0,36^1/_2$	5. I	$0,36^1/_2$	19. I	0,31	20. I	$0,31^1/_2$
Marki niem.	100	5. I	211.00	11. I	211,85	13. I	210,50	20. I	211.00
Funt szterlingów	1	5. I	30,00	12. I	30,30	5. I	30,00	16. I	31,00
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	5. I	30.50	11. I	32,50	5. I	30,50	16. I	32,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	5. I	42,00	16. I	44,00	7. I	41.75	19. I	43,00
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	7. I	80,00	14. I	84,50	7. I	80,00	19. I	83,00
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	8. I	88,00	13. I	92,50	8. I	88,00	20. I	89,50
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	5. I	39,75	16. I	40,50	5. I	39,75	19. I	40,00
5 % Kolei. poż. konwers. 1926 r.	złote	15. I	34.00	15. I	34,00	15. I	34,00	15. I	34,00
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	5. I	53.75	18. I	59,00	8. I	53,00	19. I	55,50
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	5. I	50.25	15. I	55,00	5. I	50,25	20. I	52.00
10 % Poż. kolejowa . . .	fr. w zł.	13. I	100,00	19. I	101,00	13. I	100,00	20. I	101,00
$4^1/_2$ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie .	złote	5. I	41,75	18. I	48,50	20. I	39,50	20. I	39.50

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatnim zaszły następujące zmiany.

Dolar U. S. A. — waluta zwyżkował o 2 gr. na 1$. Zwyżkowały dewizy na Belgję o 25 gr., na Gdańsk o 25 gr., na Holandję o 55 gr., na Paryż o 5 gr., na Pragę o ½ gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na Londyn o 65 gr. na 1£. Zniżkowały dewizy na Szwajcarje o 5 gr., na Włochy o 45 gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na New-York kabel i czeki o 4 gr. na 1$. Pozostałe waluty bez zmiany. Tendencja niejednolita.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych: dolar U. S. A. zwyżkował o 1¾ gr. na 1$; ruble złote zniżkowały o 5 zł. na 100 rb.; czerwoniec zniżkował o 0,05 dol. na jednostce; funt szterlingów zwyżkował o 1 zł. na 1£.

Giełda papierów procentowych wykazała tendencję zwyżkową: 3% Premjowa Poż. Budowlana serja I o 1,50 zł., 4% Premj. Poż. Dol. serja III o 1 zł., 4% Premj. Poż. Inwest. o 3 zł., 4% Premj. Poż. Inwest. — serje o 1,50 zł. — wszystkie zwyżkowały na 1 sztuce; zwyżkowały pozatem 5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. o 0,25., 6% Poż. Dolarowa 1919 — 20 o 1,75, 7% Poż. Stabilizacyjna 1927 o 1,75, 10% Poż. Kolejowa o 1,00 punktów — wszystkie notowane w procentach nominalnej wartości; zniżkowały jedynie 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie o 2,25 punktów.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83,25, 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94,00, 7% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83 25; 8% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 94.00; 7% Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. — 83,25; 8% Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. — 94.00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. — 93,00.

Gram czystego złota 5,9244.

Narodowy Bank Belgijski podwyższył z dniem 13 stycznia r. b. stopę dyskontową z 2½% na 3½%. Narodowy Bank Grecki podwyższył z dniem 16 stycznia r. b. stopę dyskontową z 11% na 12%.

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych

	Suma
Wydatki ogółem w miesiącu grudniu	198
Dochody ogółem	198
Saldo	+ 0
Wydatki ogółem w okresie IV—XII 1930/31	1870
Dochody ogółem	1743
Saldo	— 187
Wydatki ogółem w okresie IV—XII 1930/31	2071
Dochody ogółe	2066
Saldo	— 5

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych

	1. I. 1932	1. XII. 1931	Różnica ±	1. I. 1931	1. I. 1931
P. K. O.	332	308	+ 24	254	173
376. Kom. Kasy Oszcz.	522	516	64	589	401 *a)*
2 niekomunalne K. O.	37	38	— 1	45	

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych

	1. I. 1932	1. XII 1931	Różnica ±	1. I. 1931	1. I. 1930
B. G. K.	96	102	— 6	104	116
P. B. R.	31	32	— 1	30	25
15 Najw. B-ków Akc.	122 *c)*	131	— 9	250	227

Wkłady à vista.

W miljonach złotych

	1. I. 1932	1. XII. 1932	Różnica ±	1. I. 1931	1. I. 1930
B. G. K.	132	127	+ 5	117	131
P. B. R.	27	22	+ 5	31	43
15. Najw. B-ków. Akc.	177 *c)*	180	— 3	297	280
P. K. O.	178	169	+ 9	178	211
K. K. O.	44	46	— 2	47	45 *a)*
Niekom. K. O. . . .	95	91	+ 4	0 *b)*	

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych

	1. I. 1932	1. XII. 1931	Różnica ±	1. I. 1931	1. I. 1930
Bank Polski	191	146	+ 45	162	177
B. G. K.	6	6	—	23	8
P. B. R.	3	3	—	1	3
15 najw. B-ków akc.	82 *c)*	88	— 6	134	133

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych

	1. I. 1932	1. XII. 1931	Różnica ±	1. I. 1931	1. I. 1930
B. G. K.	647	650	— 3	623	417
P. B. R.	88	88	—	88	50

a) dane dla 359 K. K. O.
b) zero oznacza sumę mniejszą od pól miljona zł.
c) dane tymczasowe.

Produkcja i przemysł rolny.

Wywóz ziemniaków-sadzeniaków.

Zorganizowanie planowego wywozu ziemniaków-sadzeniaków dało, jak wykazuje obecnie statystyka, dodatnie wyniki. W ciągu roku ubiegłego, będącego jednocześnie pierwszym rokiem planowego wywozu tego artykułu, eksport ziemniaków-sadzeniaków osiągnął cyfrę 800.000 kwintali, wartości około 6-ciu miljonów zł., a zatem w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł prawie trzykrotnie.

Wzrost wywozu tłumaczy się zupełną zmianą jego struktury, gdyż utworzony specjalnie w tym celu Związek Eksporterów Ziemniaków, kierował swe transporty na bezpośrednie rynki odbiorcze, a mianowicie do Francji, Szwajcarji, częściowo również do Anglji.

Kontyngent eksportowy drzewa obrobionego do Francji wyczerpany.

W „Journal Officiel" z dnia 12. I. ukazało się rozporządzenie francuskiego ministra rolnictwa, ogłaszające, że przyznany Polsce kontyngent przywozu do Francji drzewa obrobionego na pierwszy kwartał b. r. jest już wyczerpany.

Rozporządzenie wskazuje dalej, że do dnia 1 kwietnia b. r., t. zn. do nowego kontyngentu na drugi kwartał b. r., drzewo obrobione z Polski nie może być sprzedawane. Sprawa ta dotyczy wyłącznie parkietów dębowych, których kontyngent wynosił zaledwie półtorej tony.

Kontyngent drobiu przyznany przez Francję.

Państwowy Instytut Eksportowy informuje, że rząd francuski przyznał Polsce 18 ton przywozu drobiu żywego na kwartał pierwszy b. r.

Całokształt kontyngentu przywozu drobiu do Francji wyniósł około 700 ton, z czego sama tylko Belgja otrzymała 320 ton, a Italja i Holandja po 62 tony.

Rozszerzenie zbytu wełny krajowej.

W końcu grudnia r. ub. Ministerstwo Spraw Wojskowych przeprowadziło przetarg na około 240.000 metrów materjałów odzieżowych oraz 20.000 koców z terminem dostawy do dnia 3 marca 1932 r. W związku z ustalonym na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów obowiązkiem stosowania 25% wełny krajowego pochodzenia przy wykonaniu zamówień rządowych, zapotrzebowanie na wyroby wełniane dla wojska powinno wpłynąć na podniesienie popytu na wełnę krajową i na podniesienie cen.

Podatki.

Spichrze zbożowe a podatek od lokali.

Najw. Trybunał Admin. miał do rozstrzygnięcia kwestję, czy budynki gospodarstw rolnych, w których znajdują się urządzenia mechaniczne dla czyszczenia i gatunkowania zboża, podpadają pod przepisy ustawy o podatku od lokali. Władza wymiarowa stała na stanowisku, że budynki te podlegają temu podatkowi, gdyż według art. 3 pkt. 2 ustawy o podatku od lokali z 2 sierpnia 1926 podatkowi od lokali nie podlegają budynki fabryczne, przeznaczone na cele przemysłowe, skład zaś zboża nie może być uznany za budynek fabryczny, aczkolwiek znajdują się w nim urządzenia mechaniczne, jak motory, maszyny i t. p., albowiem one nie służą do fabrykacji w ścisłem słowa znaczeniu. N. T. A uznał za słuszne przeciwne stanowisko, a mianowicie za budynek fabryczny w rozumieniu art. 3 pkt. 2 ustawy o podatku od lokali należy uważać każdy budynek, niesłużący do celów mieszkalnych, w którym umieszczone są zdatne do używania urządzenia mechaniczne. Czy w tym budynku odbywa się proces mechaniczny, będący produkcją, czy przeróbką, czy uszlachetnieniem towarów, jest dla danej kwestji bez znaczenia. Bez znaczenia też jest okoliczność, którą władza uważa za argument na rzecz swego zapatrywania, że właściciel budynku, o którym mowa, a więc osoba, związana z rolnictwem, nie opłaca podatku przemysłowego. Art. 3 ustawy o podatku od lokali zwalnia w pkcie 2 od podatku budynki fabryczne, przeznaczone na cele przemysłowe, bez względu na opłacanie lub nieopłacanie podatku przemysłowego. Słowem — spichrze zbożowe, w których znajdują się urządzenia mechaniczne dla czyszczenia zboża, są wolne od podatku od lokali.

N. T. A. ustalił w związku z rozstrzygnięciem tej skargi następującą **zasadę prawną**:

„Będące w ruchu urządzenia mechaniczne (maszyny, motory i t. d.), które znajdują się w budynku nie przeznaczonym i nieużywanym na mieszkania, kwalifikują dany budynek jako budynek fabryczny w rozumieniu art. 3 pkt. 2 ustawy z 2 sierpnia 1926 (poz. 550 Dz. Ust.) o podatku od lokali". (Wyrok N. T. A. z 20 listopada 1931 L. rej. 199/30).

Polityka handlowa.

Cło wywozowe na drewno.

W Dzienniku Ustaw nr. 4 z 1932 r. ukazało się rozporządzenie wprowadzające cło wywozowe na dłużyce i kłody, na drewno olszowe oraz drewno iglaste tarte i papierówkę. Jednocześnie wprowadzono cały szereg ulg przy wywozie za pozwoleniem Min. Skarbu, względnie Min. Przem. i Handlu.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 19 stycznia b. r.

Premje eksportowe od zbóż w roku ubiegłym.

W roku ubiegłym rząd wypłacił premij eksportowych od zbóż (żyta, pszenicy, jęczmienia, mąki i słodu) ogółem 19 miljonów złotych.

Ogółem od początku listopada 1929 r. do końca 1931 roku wypłacono premij eksportowych od zbóż 61,2 miljony złotych.

Zagadnienia agrarne.

Grunta dworskie w akcji scaleniowej wsi.

Właściciel majątku ziemskiego zawiadomiony został o postanowieniu władzy ziemskiej, że część jego gruntów wcieloną ma być do postępowania scaleniowego, wdrożonego na skutek życzenia gospodarzy wsi, a to z tej przyczyny, że grunta dworskie stanowią z gruntami włościańskiemi szachownicę i skutkiem czego granica wsi jest łamana i nieregularna. Właściciel majątku w odwołaniu zaprzeczał istnienia szachownicy gruntów dworskich i włościańskich, a ponadto zarzucał, że grunta te nie mogą ze względu na to, że znajdują się na nich łąki zmeljorowane, ogrody i zabudowania dworskie, że są po części zalesione i t. d., podpadać pod jakiekolwiek postanowienia ustawy scaleniowej, to jest ani pod art. 1 cz. 2, ani art. 4 cz. 2 ustawy z r. 1927. Odpowiedź władz I. instancji i odwoławczej, po przeprowadzonem na ich polecenie dochodzeniu, wskazywały, że według wyników tego dochodzenia jednak szachownica istnieje i że wysunięte przez właściciela przeszkody są bądź małoznaczne, bądź bez znaczenia. W rezultacie Okręg. Urząd Ziemski postanowił część majątku ziemskiego włączyć do postępowania scaleniowego, uznając, że ta część podpada jednak pod art. 1. cz. 2 ustawy i że postanowienie rozszerzenia postępowania scaleniowego na te grunta jest racjonalne. Odwołanie do Ministerstwa reform rolnych nie miało skutku, zaczem wniesiona została skarga do N. T. A.

Trybunał skargę uznał za nieuzasadnioną, jednak nie z tych motywów co władze administracyjne, lecz z punktu widzenia art. 5 p. 2 ustawy scaleniowej, przewidującego rozciągnięcie postępowania scaleniowego z urzędu, jeżeli zachodzi potrzeba rozszerzenia obszaru scaleniowego przez włączenie do tego obszaru gruntów sąsiednich i pozostająca z tem w związku potrzeba wyprostowania granic jednostki administracyjnej, jaką stanowi wieś. Przy zastosowaniu zaś tego przepisu odpada w zupełności wzgląd na to, czy grunta odpowiadają art. 1 p. 2, czy jakiemi innemi przepisami o podobnej treści ustawy scaleniowej. Decydującem jest ustalenie potrzeby, a ustalenie to dokonane zostało przez organa ziemskie w toku dochodzenia legalnie i prawidłowo, zaczem nie jest dotknięte żadnem naruszeniem ustawy.

Dozwolone są na mocy ustawy jednak wyłączenia z postępowania scaleniowego i w tym wypadku, jednak wyłączenie to może nastąpić tylko w drugiem stadjum postępowania scaleniowego, a nie, jak chce skarżący, zaraz we wstępnem. W tem ostatniem bowiem stadjum mogą być podnoszone zarzuty tylko co do nieuzasadnionego włączenia do obszaru scaleniowego gruntów, co do których zachodzi błędne zastosowanie art. 1 ustawy scaleniowej, a więc, jak w tym wypadku, gdy włączenie nie następuje na zasadzie art. 1 ustawy, mogą być podnoszone dopiero przy ustaleniu ścisłych granic obszaru scalenia, t. j. w drugiem stadjum postępowania. (Wyrok N. T. A. z 29. listopada 1931 L. rej. 6879/29).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Opodatkowanie piwa normuje rozp. Min. Skarbu z dn. 22. 12. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 113, poz. 886).

Dług Polski w stosunku do Wielkiej Brytanji reguluje porozumienie ogłoszone w D. U. R. P. N. 1 (poz. 2)

Zaległe podatki w naturze, termin składania deklaracyj, przedłuża rozp. Min. Sk., z dn. 22. 12. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 4).

Konwencja o ochronie własności przemysłowej ogłoszona w D. U. R. P. Nr. 2. poz. 8.

Kurs obligacyj 5% państwowej renty ziemskiej ustala na 75% imiennej wartości rozp. Min. Ref. Roln. z dn. 22. 12. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 2, poz. 11).

Taryfę celną zmienia częściowo rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dn. 31. 12. 1931 r. (D. U. R. P. nr. 2 poz. 12).

Cła wywozowe normuje rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 4. 1. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 25).

Kronika zagraniczna

Anglja.

Przyczyna nagłego spadku cen bekonów.

W styczniu nastąpił znaczny spadek cen bekonów, przyczem polskie obniżyły się do 43—41 szylingów za centnar. Jeszcze większej zniżce uległy bekony łotewskie, litewskie i sowieckie. Jedynie cena bekonu krajowego brytyjskiego podniosła się zlekka o 2 do 6 szylingów na centnarze.

Nagłą tę zniżkę cen na bekonowym rynku brytyjskim tłumaczą wpływami strajku robotników portowych. Na skutek niewyładowywania przez szereg dni okrętów, wytworzył się znaczny nadmiar podaży towaru, który z chwilą zakończenia strajku przepełnił rynek, powodując nagłą deprecjację cen. Rzeczoznawcy nie przewidują zmiany na lepsze na przeciąg dni najbliższych wobec wiadomości o znacznem zwiększeniu uboju trzody chlewnej w Danji, który tygodniowo osiągnął zgórą 150.000 sztuk, a zatem zbliża się do rekordowej cyfry z października roku ubiegłego, kiedy w przeciągu jednego tygodnia ubój trzody chlewnej na bekony w Danji wyniósł 166.500 sztuk.

Hiszpanja.

Kontyngentowanie przywozu.

Ukazał się dekret rządu hiszpańskiego zmieniający podstawę dotychczasowej hiszpańskiej polityki traktatowej. Dekret wprowadza zasadę kontyngentowania przywozu, oraz zasadę ograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania taryfowego.

Kanada.

Wymówienie traktatów hodowlanych.

Kanada wymówiła traktat handlowy Francji. Z dniem 16 czerwca 1932 r. traktat przestaje działać. Ponieważ wymówiony traktat jest jedynym traktatem taryfowym Kanady, przeto z dnia 16 czerwca wszyscy kontrahenci Kanady tracą możność korzystania ze stawek konwencyjnych na podstawie największego uprzywilejowania; pozostanie im możność korzystania z pośredniej taryfy kanadyjskiej, przyznanej Brazylji w traktacie handlowym tymczasowym. Lecz rząd kanadyjski ma zamiar zamienić ten traktat tymczasowy na stały, ale beztaryfowy.

Niemcy.

Tranzyt zboża rumuńskiego przez Polskę.

W drugiej połowie stycznia zakończyły się pięciodniowe obrady konferencji związkowej w Berlinie w sprawie komunikacji kolejowej Niemiec z Rumunją. — Między innemi rozpatrywany był wniosek polskich kolei państwowych stworzenia nowych stawek taryfowych dla przewozu zboża i roślin strączkowych z Rumunji do Niemiec. Przewóz ten osiąga dość poważną ilość, gdyż wynosi około 700.000 ton rocznie. Obecnie kierowany on jest przeważnie drogą wodną do Niemiec, z wyminięciem najkrótszej drogi kolejowej przez Polskę. Celem pozyskania tych transportów dla polskich kolei, należy stworzyć taką obniżoną taryfę, która mogłaby konkurować z taryfą statków rzecznych.

Wniosek polski w sprawie ustalenia nowych stawek tranzytowych uzyskał aprobatę konferencji. W najbliższym czasie specjalna komisja urzędnicza międzypaństwowa rozpocznie obrady nad realizacją tego wniosku.

Zwyżka ceł.

„Dziennik Ustaw" Rzeszy z dnia 20 bm. ogłosił rozporządzenie rządu Rzeszy, wprowadzające zmianę cła na masło. Nowe stawki celne na masło weszły w życie z dniem 23 stycznia. Nowa autonomiczna stawka celna na ser w wysokości 17 marek za centnar wejdzie w życie z dniem 1 lutego rb.

Podwyżka ceł na masło wyłącza przedewszystkiem import masła z Polski, który w r. z. wynosił 7 tys. ton. W mniejszym stopniu podwyżką tą dotknięte będą Kanada, Australja i Nowa Zelandja.

Ostre oświadczenie duńskiego ministra spraw zagranicznych, który wskazał z naciskiem, że Danja jest nietylko dostawcą produktów rolnych do Niemiec, lecz również poważnym importerem wyrobów niemieckich, wywołało wielkie wrażenie.

Sfery rolnicze uważają podwyżkę cła na masło, jak krok wstępny do dalszych zarządzeń protekcyjnych.

Wystawa królików.

W dniach 6/7 lutego r. b. otwarta będzie w Lipsku na terenach targów technicznych wystawa królików. Organizatorzy liczą się z możliwością wystawienia około 2.500 do 3.000 okazów.

Jeden dział poświęcony będzie wyłącznie wystawie zwierząt o uszlachetnionych skórkach. Pozatem wystawione będą urządzenia techniczne do hodowli tych zwierząt. Specjalny dział wyprawionych futer z uszlachetnionych skór dopełni całości.

Rumunja.

Projekt zniesienia premji.

Dzięki premjom eksportowym wywóz pszenicy rumuńskiej ze zbioru 1931 r. osiągnął cyfrę 93.000 wagonów. Rząd rumuński, uważając, że cel premji został w ten sposób osiągnięty, przedstawi w pierwszych dniach sesji parlamentarnej projekt zniesienia premji.

Szwajcarja.

Możliwości nowych obostrzeń celnych.

Jak donoszą z Genewy, w związku z wypowiedzeniem przez Szwajcarję traktatu handlowego z Niemcami, spodziewane jest, że rząd federalny wprowadzi nowe podwyżki ceł na szereg towarów. Należy przypomnieć przy tej sposobności, że traktat handlowy szwajcarsko-niemiecki wygasa z dniem 4 lutego br.

Stany Zjednoczone

Bilans handlowy.

Według otrzymanych w Londynie wiadomości, bilans handlowy Stanów Zjednoczonych za rok 1931 przedstawia się, mimo ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa Ameryka, wciąż jeszcze dodatnio. Nadwyżka eksportu nad importem wyniosła w r. 1931 334 milj. dolarów. Jest to znaczny spadek w stosunku do nadwyżki z r. 1930, która wynosiła 782 milj. dolarów, ale bilans handlowy, wciąż jest jeszcze poważnie dodatni.

W grudniu 1931 r. eksport wynosił 184 milj. dolarów wobec 275 milj. dolarów w grudniu roku 1930.

Z. S. S. R.

Handel zagraniczny.

Oficjalna statystyka sowiecka handlu zagranicznego opublikowana jest tylko do maja 1931 r., w Biuletynie Izby Handlowej w Moskwie ukazały się jednak dane dla I półrocza 1931 r., co łącznie pozwala na obliczenie obrotów dla pierwszych dwóch kwartałów b. r. (ilość podana jest w tysiącach ton, wartość zaś — w tysiącach rubli).

1931	Wywóz z Z. S. S. R.		Przywóz do Z. S. S. R.		Saldo
	ilość	wart.	ilość	warf.	w tys. rb.
Styczeń . . .	1.091	60.116	218	61.547	— 1 431
Luty	1.224	68.137	201	62.932	+ 5.205
Marzec	1 380	67 685	322	126,744	— 59.059
Kwiecień . .	1.378	55.240	259	80.883	— 33.853
Maj	1.498	58.235	321	101.294	— 43.059
Czerwiec . . .	1.669	56 843	282	75.667	— 18.824
półrocze . .	8.241	366.63	1.0652	517.277	— 151.021

Pokaźne saldo ujemne dla I półrocza 1931 r. wynoszące 151 milj. rb. złotych, czyli 77 milj. dolarów, jest przypuszczalnie zbyt optymistyczne, bo sowiecka statystyka handlu zagranicznego prowadzona na podstawie deklaracyj celnych, nie jest ścisła.

Zmniejszenie zdolności eksportowej w zakresie zbóż.

„Corn Trade News", który niedawno jeszcze oceniał nadwyżkę wywozową pszenicy z Z. S. S. R. w 1931/32 roku na 15 miljonów quarterów, t.j. tyleż, co w poprzednim roku gospodarczym, obecnie szacuje zdolność eksportową Sowietów już tylko na 10 miljonów quarterów. Obliczenia „Corn Trade News" w znacznej mierze

oparte są na danych, że w okresie od początków sierpnia do połowy grudnia roku ubiegłego, w porównaniu z tym samym okresie 1930 roku zmniejszył się wywóz z Sowietów: pszenicy o 11% i jęczmienia o przeszło 25 procent.

Wzrost zapasów kruszcu.

Dla międzynarodowych kół gospodarczych zagadkowy jest stały wzrost zapasów kruszcowo-dewizowych sowieckiego banku państwa. Zapasy te w ciągu 1931 r. wzrosły o 62 milj. dol., mimo wzrastającej bierności bilansu handlowego i znacznych pozycji biernych w rozrachunków z zagranicą, z których samo tylko oprocentowanie zagranicznych kredytów towarowych przekracza 50 milj. dol. rocznie.

Wydawnictwa nadesłane

Inż. J. Arnold — „Hodowla ryb w stawach" — str. 96, 45 rycin w tekście. Jest to zwięzły i ścisły podręcznik gospodarstwa stawowego (gospodarstwo karpiowe, z uwzględnieniem pstrągowego i hodowli ryb pobocznych). W końcu — wskazówki dotyczące racjonalnej rachunkowości rybackiej i kalendarzyk robót. Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza", Warszawa 1931.

Dr. T. Mieczyński — „Krótki podręcznik gleboznawstwa" — str. 240, 16 rycin w tekście. Podręcznik gleboznawstwa. W końcu książki — ostatnia instrukcja do klasyfikacji gruntów ornych, łąk i pastwisk. Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza", Warszawa 1931.

K. Hulla — „Gospodarski chów królików" — str. 48. Broszurka, omawiająca wychów rasy królików i dochodowość tej gałęzi hodowli. Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza", Warszawa 1931.

Encyklopedyczny Poradnik Gospodarza Wiejskiego, tom 2 — Produkcja zwierzęca — 416 stron druku z ilustracjami. Podręczna popularna encyklopedja rolnicza, obejmująca w układzie systematycznym całość produkcji zwierzęcej (anatomja, fizjologja, weterynarja, chów i hodowla zwierząt i ptactwa; rybactwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo, łowiectwo i t. p.). Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza", Warszawa 1931.

Kieszonkowy Kalendarz Rolniczy na r. 1932. Zawiera 2 części: notatnikową i informacyjno-tabelaryczną. Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza".

Kalendarz Polskiej Gospodyni na r. 1932. Część I — notatnik. Część II — informacyjna. Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza".

Kalendarz Ogrodniczy i Pszczelarski na r. 1932, składający się z notatnika każdodziennego i z części fachowo-informacyjnej. Wydawnictwo: Tow. Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza".

Statystyka

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złot. obec. w Polsce

Rok i miesiąc	Bydło rogate krowy i jałow. w Poznaniu	Trzoda chlewna średn. 4-ch gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco st. załad.	Masło (I gat.) w War.	Otręby żytnie na giel. Warsz.	Makuchy na giełdzie Warsz. lniane	Makuchy na giełdzie Warsz. rzepakowe	siano u prod.	Ziemniaki (fabryczne) u produc.)	Żyto na giełdzie Warsz.
1926/27	120 77	211 55	38 09	623 00	25 99	41 56	30 79	7 83	7 48	41 56
1927/28	137 38	202 74	38 72	428 00	28 39	49 66	39 43	8 72	7 12	43 79
1928/29	135 37	209 23	41 66	668 00	24 63	49 65	40 16	14 96	6 71	34 54
1929/30	115 72	222 77	34 79	570 00	12 77	38 81	29 92	7 72	3 72	21 99
1930/31	88 96	131 96	28 75	477 00	14 31	31 04	21 98	7 85	4 87	21 82
1931/32										
VIII	81 15	145 81	24 00	388 00	13 24	—	—	7 20	4 45	20 71
IX	75 80	128 85	23 00	386 00	12 35	—	17 56	7 14	3 90	21 43
X	67 41	105 31	23 00	395 00	13 89	26 88	17 69	7 27	3 11	22 71
XI	56 50	95 13	26 00	419 00	17 35	27 87	20 56	7 86	3 22	26 32
XII	51 01	89 85	25 00	430 00	16 27	27 03	21 37	8 32	3 51	27 25

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz

Rok i miesiąc	Stos. cen ż. w. bydła do cen żyta	Stos. cen ż. w. bydła do cen siana	Stos. cen ż. w. bydła do cen ziemniaków	Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen żyta	Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen jęczmienia	Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen ziemniaków	Stosunek ceny mleka do cen żyta	Stosunek ceny mleka do cen otrąb żytnich	Stosunek ceny mleka do cen makuchów lnianych	Stosunek ceny mleka do cen makuchów rzepak.	Stosunek ceny mleka do cen siana	Stosunek ceny mleka do cen ziemniaków	Stosunek ceny masła do cen żyta	Stosunek ceny masła do cen otrąb żytnich	Stosunek ceny masła do cen makuchów lnianych	Stosunek ceny masła do cen makuchów rzepak.	Stosunek ceny masła do cen siana	Stosunek ceny masła do cen ziemniaków
1926/27	2 91	15 42	16 15	5 09	5 48	28 28	0 92	1 47	0 92	1 24	4 86	5 09	14 99	23 97	14 99	20 03	79 57	83 29
1927/28	3 14	15 75	19 29	4 63	4 53	28 47	0 88	1 36	0 78	0 98	4 44	5 44	14 34	22 12	12 65	15 93	72 02	88 20
1928/29	3 92	9 05	20 17	6 06	5 73	31 18	1 21	1 69	0 84	1 04	2 78	6 21	19 34	27 12	13 45	16 73	44 65	99 55
1929/30	5 26	14 99	31 11	10 13	8 34	59 88	1 58	2 72	0 90	1 16	4 51	9 35	25 92	44 64	14 69	19 05	73 83	153 23
1930/31	4 08	11 33	18 27	6 05	5 15	27 10	1 32	2 01	0 93	1 13	3 66	5 90	21 86	33 33	15 37	21 70	60 76	97 95
1931/32																		
VIII	3 92	11 27	18 24	7 04	6 65	32 74	1 16	1 81	—	—	3 33	5 39	18 73	29 31	—	—	53 89	87 19
IX	3 54	10 62	19 44	6 01	5 77	33 04	1 07	1 86	—	1 31	3 22	5 90	18 01	31 26	—	21 98	54 06	98 97
X	2 97	9 27	21 68	4 64	4 25	33 86	1 01	1 66	0 86	1 30	3 16	7 40	17 39	28 44	14 69	22 3	54 33	127 01
XI	2 15	7 19	16 10	3 61	3 45	27 10	0 99	1 50	0 93	1 26	3 31	8 07	15 92	24 15	15 03	20 38	53 31	130 12
XII	1 87	6 13	14 53	2 30	3 40	25 60	0 92	1 54	0 92	1 17	3 00	7 12	15 78	26 43	15 91	20 12	51 68	122 51